

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h.	z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h.	wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h.	pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 6 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Treść numeru.

Dzisiejszy numer „Słowa Polskiego“ składa się
nie licząc dodatku powieściowego, z 20 stron i za-
wiera na stronicach dodatkowych:
kol. 8—10 Z kraju.

Kronika sportowa.

Dział ekonomiczny.

W odcinkach:

- 1—2—3 Ze srebrnego globu, przez Jadwigę Marcinowską.
- 4 Ostatni Hamlet, przez Artura Schrödera.
- 16—17 Sport, przez Kl.

Do numeru dzisiejszego dołączamy ark. 12 powieści
p. t. „Świat zabawy“ przez Edytę Wharton przełożyła
z ang. Br. Neufeldówna.

Konsolidacja.

Radzi bylibyśmy stwierdzać jaknajczęściej coraz
bardziejymi przykładami jednolitość usposobień i dą-
żeń narodowych pomiędzy zaborami. Więc gdy widzimy
w prasie warszawskiej artykuły, wyrażające zadowole-
nie z postępów, jakie czyni opinia publiczna w dojrze-
waniu i konsolidowaniu się, doszukujemy się chętnie
analogii w stosunkach naszych galicyjskich.

Niewątpliwie i my znacznie postąpiliśmy w kie-
runku dośrodkowym; powiemy nawet więcej: nasz przy-
kład podziałał dodatnio na opinię w Królestwie. Bo nie
trzeba przeoczać i lekceważyć w naszych stosunkach mię-
dzykordonowych przejawiającego się coraz wyraźniej
oddziaływanie wzajemnego.

Co jakiś czas przytaczamy umyślnie te głosy pra-
sy warszawskiej, które dają pojęcie o samopoczuciu
zbiorowej opinii, niejako o sytuacji międzypartyjnej w
stosunku do naczelnego interesu narodowego. Miarodaj-
nym organem w tym względzie, bo troskliwie i stale
badającym stan temperatury politycznej kraju, jest ob-
ecnie w zaborze rosyjskim „Głos Warszawski“.

Dziennik ten, po zamknięciu pomyślniej dyskusji
polskiej w Dumie, radośnie wita przeblyski harmonii
w usposobieniu stronnictw.

„W chwili obecnej — czytamy tam w artykule
wstępnym — znamiennego zwrotu w usposobieniu i na-
stroju naszej opinii publicznej, wstępujemy w znak kon-

solidacji tej opinii, wzajemnego zbliżenia się jej odła-
mów. Jedno za drugim wygasają ogniska walki i zaja-
dłych do niedawna polemik, równocześnie zaś, pomimo
nawet objawów widomych, daje się odczuwać w atmo-
sferze moralnej społeczeństwa osłabienie wzajemnych
niechęci, złagodzenie form stosunków wzajemnych po-
między poszczególnymi obozami politycznymi. Ludzie,
którzy przed paru jeszcze laty gotowi byli wydawać na
siebie wyrok śmierci, dziś uznają za możliwe „rozma-
wiać“ ze sobą — nawet w sposób przyjacielski. Wy-
równywuje się front naszej opinii politycznej coraz mniej
w nim widocznych głębokich załamów i przeciwsta-
wności.

„W paru kolejno po sobie następujących ważnych
sprawach opinia nasza zajęła stanowisko jednolite: tak
było w sprawie morderstwa hr. Andrzeja Potockiego,
w sprawie zamknięcia szkół w gub. kieleckiej. Wreszcie
— rzecz w stosunkach naszych niebywała — ostatnie
wystąpienia Koła polskiego w Izbie państwowej spotkały
się z uznaniem jednomyślnym we wszystkich organach
prasy polskiej. Nawet taka smutna sprawa zdemaskowa-
nia Stanisława Brzozowskiego, przyczyniła się poniekąd do
skonsolidowania opinii naszej; wszak Stanisław Brzo-
zowski uchodził za ofiarę intryg partyjnych demokracji
narodowej. Dziś okazało się, że jest inaczej, zniknął je-
den z powodów zadrażnień na tle sprawy osobistej po-
między poszczególnymi obozami społeczeństwa pol-
skiego.

„Gorączka okresu rewolucyjnego minęła już w spo-
łeczeństwie naszym dawno. Znikły już i rozwiały się mi-
raże, które powodowały zawzięte swary o to, jaką bę-
dzie budowla przyszłości naszej, jakie ozdabiać ją będą
ornamenty i freski, w jakim stylu ma ona powstać —
gdy nie mieliśmy nawet łockia kwadratowego wolnej
przestrzeni, na której można byłoby położyć kamień węgiel-
ny pod budowę, nie mówiąc już o jej fundamentach. Dziś
widzimy, że kłótnie i spory, oparte na różnicach w poglądach
na strukturę przyszłości, były zbyt bezsensowne, że natom-
iast mamy aż nadto wiele powodów do wzajemnego zbli-
żenia się i poszukiwania gruntu do wspólnego działa-
nia.

„Konsolidacja wewnętrzna społeczeństwa polskiego
idzie równolegle, niestety, z zacieśnianiem się terenu, na
którym możemy rozwijać swą pracę społeczną i naro-
dową. Jest ona niewątpliwie objawem dość pierwotnej
potrzeby psychologicznej skupienia się pod wpływem
czynników zewnętrznych. Ale już sam fakt, że coraz no-
we ciosy, spadające na społeczeństwo nasze, nie wywo-

lują coraz nowych rekryminacji, oskarżeń wzajemnych i
„potępięńczych swarów“, uważać należy za objaw do-
datni, za dowód powracającego zdrowia społecznego“.

Zdanie powyższe tak poważnego organu politycz-
nego przytaczamy z tem większym zadowoleniem, że
przeświadczeni jesteśmy, jak bardzo potrzeba nam otu-
chy po tylu deprymujących wieściach z za kordonu.
Ucisk zewnętrzny, nawet klęski — zdajemy sobie już
wszyscy z tego sprawę — są kwestyą ilościową doli
narodowej; ale niedola zaczyna się prawdziwa, gdy nie-
powodzeniom zewnętrznym towarzyszy rozstrój we-
wnętrzny: wtedy przychodzi obawa jutra narodowego.

Jak my tutaj w Galicyi, do czasu reakcji w Kró-
lestwie, poczuliśmy na sobie depresję moralną, jakby
nam światła ubyło, tak samo Królestwo odczuwa nasz
nastroj. A nawet w stopniu wyższym. Bo Królestwo
przywykło od lat wielu patrzeć w naszą stronę wśród
przymusowej bezczynności politycznej i widokiem jakiej
takiej działalności się krzepić.

Galicya stała się dla naszych braci za kordonem
szkołą polityczną. Nie zawsze jednak ta szkoła stała na
wysokości swoich zadań pedagogicznych. Zbyt nie rozbi-
cie się społeczeństwa na stronnictwa, a co ważniejsza,
zagubienie w walce wszystkich przeciwko wszystkim nac-
zelnego, ogólnie obowiązującego posłuchu interesowi
narodowemu — oddziaływać mogło na mniej dojrzałe zgru-
powania w Królestwie zaraźliwie. Niebezpieczeństwo to
w znacznym stopniu minęło obecnie. Dziś i my o so-
bie możemy powiedzieć słowami „Głosu Warszawskie-
go“: „Wstępujemy w znak konsolidacji opinii“; mamy
również „aż nadto wiele powodów do wzajemnego zbli-
żenia się i poszukiwania gruntu do wspólnego działa-
nia“.

Naśladowictwo gra wielką rolę w życiu; na niem
maktórzy socjologowie opierają nawet zasadę rozwoju.
Jeżeli tak jest, to widocznie wzory dodatnie dla spraw
życia mają przewagę nad ujemnymi, bo inaczej nie by-
łoby rozwoju. Tak jest niewątpliwie w sferze oddziały-
wań naszych między dzielnicami. Dlaczego? Naszem
zdaniem rzeczy złe, jakie się znajdują w jednej dzielnicy,
nie mają szans przyjęcia się w dzielnicy drugiej, wsku-
tek tego, iż obserwują się wzajemnie po obu stronach
żywioty w znaczeniu narodowym dobre, te, którym
zależy na współżyciu dzielnic w interesie wspólnej poli-
tyki polskiej.

Żywioty w Królestwie, przeciwne polityce narodo-
wej, nie biorą żadnych wzorów z Galicyi, one patrzą
na wschód; kto zaś już liczy się z Galicyą, ten ma

Ze srebrnego globu.

Bardzo piękną i głęboko pomyślaną rzeczą jest
utwór Żuławskiego: „Na srebrnym globie“. Książka ta
pojawiła się przed kilku laty, lecz o ile się zdaje, do-
tychczas mało o niej mówiono. Nie wiem, — może ją
zaliczono do hurtowego działu różnych wartości — i ru-
pieci, który się pospolicie beletrystyką nazywa. Byłoby
to niesłusznym. W tej książce jest poezja, nawet bardzo
głęboka, nawet wielka.

Najpierw sam pomysł. Nietylko niepospolity, ale
mający w sobie istotną wielkość.

Na tysiączne, nieprzeliczone sposoby przedstawi-
no już duszę człowieka. Rozdartą albo pełną żądzę,
rozkwitłą albo krwawą, zawsze jednak na macierzystem,
pospólnym, żyjącem łonie ziemi i w stosunku z nią,
często znojnym a strasznym, lecz zawsze takim, że
się odczuwa tętniącą, nieodzowną, prosto fizyczną bliz-
kość.

Otóż — wziąć tę żywą duszę urodzonego na
ziemi, przenieść na niestychaną odległość, zawiesić
w przestworzu i stamtąd ową ojczyznę, a bezpośrednio
karmicielkę ukazać — jako glob daleki, cichy, świecący
w przepaściach nieba...

I nie mieć tego w martwym postanowieniu, ale
tak uczynić siłą twórczą, bo czytelnik daje się zu-
pełnie opanować wrażeniom, idzie za pomysłem poety,
czuciem i wyobraźnią wierzy...

Zamiar był wielki, jeden z tych szczytowych za-
miarów ludzkich, w których przewiewa tchnienie nie-
skończoności.

Artystyczna siła wykonania dotrzymała kroku
twórczej myśli.

Skala wrażeń czytającego naprawdę powiększa się
o tyle rzeczy nieodczuwanych w zwykłych warunkach
miejsca i czasu. A nawet i to, co w nas przedtem było,
ulega w tej chwili pewnej zmianie, układa się inaczej
w rozwartej nagle perspektywie bardzo rozległej, a przez
którą przeciąga — nieskończone tchnienie.

Co innego jest wiedzieć, a co innego czuć. Mo-
żemy np. posiadać doskonałą teoretyczną wiadomość
o stanie atmosfery na szczytach bardzo wysokich gór,
ale zgoła odmienną rzeczą jest tam się znaleźć, własną
oddechającą piersią wyczuć rzeźwość i chłód, włas-
nymi oczyma odglądać białość nietopniejących nigdy
śniegów.

Niedoścignionem na zawsze świadectwem będzie
obcowanie.

Poeta ze „srebrnego globu“ uczynił z nami to
dziwo, że znajdujemy się poza fizyczną sferą ziemskiego
bytu, naprawdę w przestworzu i znieśliśmy tę nie-
wysłowioną zmianę punktu widzenia, gdy oto ze stopa-
pami wspartymi na „księżycowym gruncie“, z poczuciem
własnej, a tak nam obcej, przerażającej lekkości, „jakby
się duchem było“, patrzymy w rozwarłe gdzieś ponad
nami, nieruchome, upiorne oko — Ziemi.

Byliśmy w strasznej drodze... Jak ci śmiałkowie
zamknięci w wyrzucanym w przestrzeń pocisku, czuli-
śmy niewyraźny, okropny nad wszystko pęd. I oto w tej
przerazliwej podróży popsuta została rzecz, uważana
przecie za najtrwalszą, popsuty został i „rozsadzony“
czas.

„Tu, gdzie jesteśmy, niema lat, niema miesięcy,
ani dni, naszych krótkich, rozkosznych ziemskich dni“.
Słońce „wędznie i pójdzie po niebie leniwie dwadzieścia
dziewięć razy wolniej niż tam na Ziemi. Trzysta pięć-
dziesiąt cztery godzin będzie świecić nad naszymi gło-
wami, a potem przyjdzie znowu noc, trwająca trzysta
pięćdziesiąt cztery godzin“. „I tak bez końca, bez od-
miany, bez pór roku, bez lat, bez miesięcy“.

Twórczość poety otoczyła nas obrazami, które
działają tak, że zmysły mamy z początku — zaskocz-
one. Jednocześnie zaś odzywa się drgnienie tej najgłę-
bszej ludzkiej rozkoszy, szczęścia na widok otwieranych
światów nowych. Bo człowiek wieczyście do tego tęskni,
aby miał powiększony świat swojej duszy.

Widoki wspaniałe. Przy wschodzie słońca ogląda-
my, jak wierzchołki gór „bez żadnego przejścia na je-
dno mglenie oka stały się krwawo czerwone, a potem
zaraz rozplonęły białym, jarzącym blaskiem na tle wciąż

jednakowo czarnego nieba“. Widzimy cyple najwyższe,
które nad nami wiszą jak „w ogniu do białości rozżar-
zona stal“. Brak perspektywy powietrznej to czyni, że
nie śmiemy wyciągnąć ręki w obawie, aby nie natknąć
się palcami na te kawały żywego światła“.

Potem — „krajobraz przestraszający — bez zła-
godzeń światła, bez półcieni; w połowie zaś zupełnie czarny
od słonecznego blasku, w połowie zaś zupełnie czarny
w cieniu“. „Niebo pozbawione barwnego tła powietrza,
nie jest gładką, wydrążoną kopułą, czuje się owszem
jego głębię niezmierną...“

Gwiazdy podwójne błyszczą jak kolorowe punkty
zielone, czerwone, lub sine. Droga mleczna nie jest tu
smugą, lecz brylowatym węzłem, wijącym się przez czar-
ne otchłanie“.

Czujemy żar, upał taki straszliwy, że skały, zda-
ją się, wkrótce zacząć topnieć... To jest dzień na księżycu.
A noc?

Gdy się przybliża, wysyła swego zwiastuna, „jedy-
nego, jaki jej pozostał na tym świecie, pozbawionym
zmiernych i wieczornej zorzy... Chłód idzie przed nią po
pustyni, przysiadła w każdej szczelinie, w każdym cieniu
i czeka“. Po zachodzie słońca nastaje „potworny, ohy-
dny“ niewypowiedziany — mróz. Żelaznymi szponami
uciska piersi. „Olbrzymi półkrąg Ziemi tkwi nad nami
nieruchomie w czarnym niebie u zenitu i zalewa upiorn-
nym światłem tę pustkę straszliwą wokół nas...“

Niewysłowionem jest owo spoglądanie w ta-
jemniczą twarz matki ziemi poprzez tysiące tysięcy
mil...

Tam i kiedyś człowiek ją polotem swoich myśli
przemierzał, a jednak była mu zawsze wielką, właściwie
była mu zawsze — wszystkim.

A teraz?

Świecący glob... Wprawdzie czternaście razy wię-
kszy od widzianego ongi z padołów ziemskich księżycy,
ale czyż to może być — ona?

Tam i kiedyś człowiek się od niej często odrywał
tęsknym duchem, ale miał ją zawsze pod swymi stopy
mocną i pewną; mógł w każdej chwili przyłgnąć do jej
rodzącej piersi mocnej i pewnej.

tylko dobrej woli narodowej, że wybierze do naśladownictwa tylko te objawy życia narodowego, które go mogą krzepić i pobudzać do ściślejszego jednoczenia się z innymi, pomimo rozbieżności partyjnych.

Dlatego nie widzieliśmy nigdy, aby nasze dzielnice naśladowały się w tem, co czynią socjaliści nasi po obu stronach kordonu. Mamy wrażenie, że oni ujednastniają się od czasu do czasu w nastrojach i ruchu tylko dzięki sporadycznym wysiłkom organizacyjnym swych partyj; na codzień mało wiedzą o sobie, odbici ciężeniem odśrodkowym naśladownictwa do centrów rosyjskich, austriackich lub niemieckich. Duchowe obcowanie międzykordonowe zachowały żywiły narodowe i to obcowanie — z otuchą przyznać to należy — jest coraz żywsze.

Skupienie się nasze po zamordowaniu namiestnika Potockiego, udzieliło się Królestwu jako odruch narodowego instynktu; ale niewątpliwie na sprawę konsolidacji stronnictw w Królestwie nie mały też wpływ wywarło wstąpienie naszych ludowców do Koła polskiego. Koło polskie w Petersburgu wiele zyskało, odkąd analogiczne do ludowców grupy w Królestwie spostrzegły, że nie jest sprawą zasadniczą postępu i opozycji, złożyć w każdym wypadku Kołu polskiemu.

Nie jest to zbieg przypadkowy okoliczności, że debaty polskie w Wiedniu i Petersburgu spotkały się z jednomyślnym uznaniem opinii w obu dzielnicach. Z rzeczy ważnych, załatwianych przez przedstawicielstwo narodowe, żadna grupa nie waży się robić sportu partyjnego. I to jest znaczny postęp w kierunku konsolidowania się opinii. A że ten postęp jest tak szybki i stanowczy — to tłumaczy się wzajemnym oddziaływaniem na siebie dzielnic.

Śladami Lubeckiego.

Wiedeń, 22 maja.

(A) Poseł dr. Kornel Paygert w 1903 r. w sejmie galicyjskim udowodnił bardzo słusznie, że chcąc pchnąć rozwój przemysłowy kraju na tory właściwe, trzeba się starać o stworzenie tkactwa fabrycznego, trzeba też pierwszemu większemu przedsiębiorstwu udzielić wydatnej pomocy pieniężnej.

Była to myśl trafna, oparta na najlepszych wzorach szczerpienia w Polsce wielkiego przemysłu, poczynając od XVIII wieku aż do akcyi ministra Lubeckiego w 1826 r.

Wielki przemysł fabryczny w danym kraju chcąc tworzyć racjonalnie, należy zawsze oprzeć na stworzeniu przemysłu tekstylnego, przedzalniczego i tkackiego. Tkactwo fabryczne zawsze znajdzie duży odbyt, gdyż tkaniny tworzą najważniejszą część przywozu do kraju, który nie posiada własnego wielkiego przemysłu.

Dużo milionów koron wychodzi z kraju w zamian za tkaniny. Na ściśle oznaczenie wartości pieniężnej przywozu do Galicyi tkanin bawełnianych i lnianych nie posiadamy szczegółowych cyfr statystycznych z powodu braku własnej granicy cłowej. Ale możemy o tej wartości nabrać wyobrażenia z takich faktów, jak okoliczność, iż tylko jedna firma „Hernich“ w Usti nad Orlicę eksportuje według własnego przyznania do Galicyi tkanin za sumę roczną przeszło sześciu milionów koron.

Dopiero po stworzeniu przemysłu tekstylnego rozwijać się zaczyna w danym kraju przemysł fabryczny metalowy. Ten przemysł potrzebuje także znacznego zbytu na miejscu. Owego zbytu może mu dostarczyć tylko już istniejący w kraju przemysł fabryczny, potrzebujący maszyn i urządzeń.

Trzeciem ogniwem w owym rozwoju jest przemysł

chemiczny, który się zjawia najpóźniej i tworzy dowód istnienia już różniczkowanego i wysokiego postępu fabrycznego.

W Galicyi istniało dotychczas tkactwo domowe, lniane i konopne. Wystarczało ono na potrzebę właściciela i najbliższej okolicy. Rzecz jasna, że takie tkactwo domowe wyrabia jedynie najgrubsze gatunki płótna. Upada też ono i liczba krosien zmniejsza się z roku na rok pod wpływem współzawodnictwa, jakim jest przywóz tkanin, wyrabianych poza granicami Galicyi przez przemysł fabryczny mechaniczny. Nie brakowało zabiegów podtrzymania tego tkactwa domowego w walce konkurencyjnej z przemysłem fabrycznym. Pozakładano szkoły tkactwa. Uczniowie tych ostatnich poświęcają się po ukończeniu kursu wszystkiemu innemu, tylko nie tkactwu. W Krośnie próbowano stworzyć przemysł fabryczny tkacki na niewielką skalę. Wszystko napróżno! Konkurencyj z obcym przemysłem fabrycznym, bawełnianym i lnianym, może wytrzymać także tylko tkactwo fabryczne obu rodzajów.

Wspomnieliśmy wyżej, że Sejm galicyjski podzielił zapatrywania dr. Paygerta. Powziął uchwałę, aby udzielić wydatnej pomocy pieniężnej pierwszemu większemu przedsiębiorstwu fabrycznemu w kraju. Poleciał też wydziałowi krajowemu, aby się postarał o wprowadzenie w życie takiego przedsiębiorstwa.

Przez dwa lata poszukiwania Wydziału krajowego były bezowocne. Wreszcie poseł do Rady państwa i do Sejmu dr. Roger Battaglia, dyrektor „Związku galicyjskiego fabrycznego“ nakłonił firmę morawską Braci Czeczowiczka do założenia fabryki tkackiej w Galicyi. Bardzo pomyślnie dla kraju przeprowadził też rokowania z Wydziałem krajowym. Ten ostatni udzielił owej firmie pożyczki 400.000 kor., firma prócz tego włożyła w przedsiębiorstwo przeszło milion koron z własnych funduszy. Owa pożyczka jest przez pierwsze cztery lata bezprocentową. Następnie firma będzie płaciła 2 1/2 prc. Spłata kapitału wraz z procentami rozpocznie się w roku piątym i będzie się odbywała w annuitetach przez 20 lat.

Nadto Związek fabryczny przeprowadził rokowania z gminą Andrychów. Gmina dała pod budowę za darmo grunt i prawo wodne wartości 30.000 k.

Stało się to w 1906 r. Obecnie fabryka, licząca 500 krosien, jest już w ruchu. Wyrabia ona tkaniny bawełniane tanie, mogące liczyć na zbyt w szerokich warstwach ludności.

Firma braci Czeczowiczka, prócz olbrzymiej fortuny, posiada wielkie doświadczenie kupieckie. Jedno i drugie składają się na rękojmię powodzenia.

W sobotę, dnia 23 maja odbędzie się uroczystość poświęcenia owej Pierwszej Galicyjskiej tkalni bawełnianej, stworzonej z inicjatywy pocią Battaglia dzięki pomocy przemysłowej kraju. Ze Lwowa przybędzie marszałek Badieni. Z Wiednia oedzie rano pociąg specjalny do Andrychowa (dworzec Północny o 7 godz. 37 m. rano, powrót o 1-ej w nocy). Pojedzie nim minister galicyjski Dawid Abrahamowicz, przedstawiciele ministrów skarbu, handlu, dróg żelaznych, znaczna ilość posłów polskich i przedstawiciele prasy polskiej.

Ale poseł dr. Battaglia nie zasypia na laurach. Pomimo wyteżonej w ostatnich miesiącach działalności politycznej w kraju i w parlamencie, ma jeszcze czas na prowadzenie pertraktacji o założenie wielkiej tkalni mechanicznej lnianej w Krośnie. Te rokowania prowadzi wspólnie z posłem Wincentym Jabłońskim. Do owej tkalni ma być wcielona już istniejąca w Krośnie mała tkalnia mechaniczna. Rokowania się toczą z firmą „Marburg synowie“ w Freudenthal na Ślązku. I w tyu

wypadku Wydział krajowy pożyczka sumę 400.000 koron.

Warto przypomnieć, iż uprzemysłowienie Królestwa zaczęło w 1827 r. sprowadzeniem Filipa Henryka de Girard, wrodzonego w 1775 w Lourmarin (departament Vaucluse), który pod Warszawą (Zyrardów) stworzył tkactwo lniane, i Geyera do Łodzi. Był to skutek zabiegów Lubeckiego i jego agentów, wysłanych w 1826 zagranicę celem znalezienia przemysłowców światłych, sprężystych, zdolnych do rozpoczęcia pracy na nowym dla siebie terenie.

P. Trylowski wobec mordu.

(Dalszy ciąg debaty galicyjskiej.)

Wiedeń. (TBK.) P. Trylowski zaznacza, że Rusinom należało się 46 mandatów sejmowych z kurii wiejskiej, w rzeczywistości jednak wszystkie ruskie stronnictwa, „inclusive“ russofilów, otrzymały 21 mandatów. Jak dokładnie szwindle wyborcze były organizowane przez galicyjskie namiestnictwo, wynika najlepiej z tego, że „Gazeta Narodowa“, organ hr. Potockiego, na 5 dni przed wyborami wymieniła tych ruskich kandydatów, którzy według wszelkiego prawdopodobieństwa będą wybrani do Sejmu, a pomyliła się tylko co do dwóch mandatów, albowiem zamiast 19, wybrano 21 Rusinów. W pozostałych 25 ruskich okręgach wiejskich starostowie mieli obowiązek szachrować we wszelki możliwy sposób, nie troszcząc się o ustawę. W pewnym okręgu jako kandydata stronnictwa staroruskiego postawiono człowieka, który wogóle nie należał do żadnego ruskiego stronnictwa, w którego domu mówi się tylko po polsku. Mowca z pewnością nie chce nikogo obrazać, ale „jeśli Rusin z rodu mówi tylko po polsku, to jest to wprawdzie nie grzech, ale już świństwo“.

Nic dziwnego, że po ostatnich wyborach sejmowych powstało bezgraniczne rozdrażnienie wśród mas ludowych. Syczyński chciał zemścić się za krzywdę, którą hr. Potocki wyrządził ruskiemu ludowi i dać przykład na przyszłość. Nie chodzi tutaj — powiada mowca — o wysławianie lub potępienie czynu, lecz o poruszenie przyczyn, jakie mogą sprawę tę w należytem przedstawiciele światła. Każdy naród ma prawo do taktyki rewolucyjnej, naród ma też prawo rozstrzygać, kiedy się ma zabrać do tej taktyki. Posłom z prowincyj zachodnich nie powinien pozostać obcym fakt, że lud ruski uważa Syczyńskiego za bohatera narodowego. Koledzy z prowincyj zachodnich niechaj przestaną uważać Galicyę za prowincję austriacką. Mundur austriacki na galicyjskim królu jest tylko formą. Dowodem jest to, że hr. Potocki wprawdzie chodził w austriackim mundurze, kiedy rozkazywał strzelać do chłopów, jednakowoż natychmiast po śmierci ubrano go w szaty szlacheckie i w nich pochowano.

Mowca twierdzi, jakoby publicznie we Lwowie kolportowano pogłoskę, że znane zapewnienie o swej wierności i podziękowanie, jakie umierający namiestnik kazał przesyłać cesarzowi, jest tylko wymysłem szefa biura prezydyalnego namiestnictwa, który w ten sposób chciał oddać przysługę klice szlacheckiej i rodzinie zmarłego.

Trylowski wyłuszcza powody, dlaczego czyn Syczyńskiego powszechnie przyjęty był przez naród ruski z zapałem.

A teraz?

Oto stała się obcą, daleką gwiazdą, nieściąglem okiem, rozwartem nad pustynią...

Księżyc jest jako „srebrna czara nalana morzem, a suchem dnem obrócona ku ziemi“. Przez tę wysłą połowę, bezwodną, bezpowietrzną, głuchą i straszną dążą wędrowcy wśród niesłychanych trudów. Dążą ku tamtej stronie.

Kto wie, jakie tam znajdują cuda? Na ziemi będąc, marzyli, że może znajdują — raj.

Tymczasem, chociaż, zda się, że mocą straszliwego rzutu w przestworze oderwani zostali od wszystkiego, co ziemskie, przyszła za nimi nieodłączna towarzysząca tamtejsza, śmierć. Z przybyciem ich jednocześnie stanęła na księżycowych, głuchych polach. I pójdzie za nimi w drogę i będzie po drodze czyniła swoją odwieczną pracę, bo cieniem żywego tworzy jest śmierć, a któż się kiedy odłączył od swojego cienia.

Na biegunie księżycyca znajduje się powietrze i roślinność. „Dziwny kraj“.

Słońce nie zapada tu pod horyzont, ani się wznosi na niebie, lecz zdaje się tylko toczyć wieczyście po wiodokregu. Gdy się wyjdzie na górę, widzi się to słońce jak kulę czerwoną i ognistą, czołgającą się leniwie u samego nieboskłonu. Szczyty gór płoną wieczyście w różowym obrzasku, który pada na nie z coraz innej strony; od stworzenia świata te góry nie miały nocy. Ale za to zielone doliny u ich stóp nigdy nie widziały słońca. Panuje tu wieczysty zmierzch, albo wieczysty świt. Na świeżą, ciemną zieloność padają tylko odbłaski nagich, słońcem zarumienionych szczytów, podobnych do olbrzymiego wieńca bladych róż, rzuconych na murawę“.

Oto jak poeta stwarza oczom naszym widoki, o których się nawet śnić nie mogło, bowiem są tak niepodobne do wszystkiego, co było — tam.

Głęboka fantazyja, a jednocześnie ciągle obecny wielki artyzm: nic tu się nie pojawia bezładnie; przy

największej fantastyczności jest harmonia i subtelny wzajemny stosunek rozwijających się w coraz dalszą kolej obrazów.

Wędrowcy odchodzą w głąb ładu. Pozostało za nimi — spojrzenie...

„Nad głębią przeleczą między dwiema wysokimi górami stoi ogromny, szaro-biały krąg, do połowy z za horyzontu wychylony — ziemia“.

Z krajów, dokąd odejdę, już jej nie będzie widać.

Brzegiem srebrnego strumienia, a później brzegami rzeki, kolejną równin usianych w krągłe jeziora, lub otoczonych pierścieniem dziwnych, obrączkowych gór, snuje się ciekawa a bolesna droga ludzi „idących po księżycu“. Roślinność dokoła dziwna; przepyszna, a przecież smutna. Napotykanne zwierzęta też niepomierne dziwne; skarłate jakies, potworne, a słabe, nieme i także smutne. Wogóle żadne ze stworzeń tutejszych nie wydaje głosu. Czasem wiatr zaszleści w długich, a giętkich liściach, zresztą zupełna, nieprzerywana, niewyczerpana cisza.

I dotarli wędrowcy do miejsca, kędy się poczyniała nieprzejrzana, falująca i ruchliwa, słońcem pozłożona wodna płaszczyna — morze.

Tu założyli sobie mieszkanie.

I rozpoczęło się życie ludzkie na „srebrnym globie“, a raczej rozwinęła się przyniesiona w zarodku tragedia. Bo oto się wykazało, że człowiek jest przywiązany do ziemi długą nicią „zadzierzgniętą o serce“. I owa nić „może rozciągać się w nieskończoność, ale nie pęknie nigdy“.

Więc na tak rozciągniętej poczyna grać jak na strunie rosnąca wciąż — tęsknota.

„O, ludzie nie umieją cenić piękności ziemi! Gdyby się dostali tutaj, gdzie my jesteśmy, kochaliby ją tak, jak my teraz, straconą na wieki, kochamy i tak, jak my śniliśmy o niej w snach gorączkowych a pełnych niepokoju“.

„Rzecz to dziwna i strasna zarazem mieć przed-

miot swej tęsknoty na niebie!“ I „straszną jest miłość gwiazd... Bo ziemia jest dla nas w tej chwili już tylko gwiazdą, którą kochamy nadewszystko“...

Cierpienie zmaga się coraz dotkliwsze, a oczywiście beznadziejne; tragedia stała się pełną docierającego aż do dna bólu.

A jednocześnie podnosi głowę druga i równorzędna zgroza. Uciekli z ziemi, ale wszystkie nieszczęścia wszystkie złe namiętności i nędze, które tam od wieków przesładują ród człowieczy, przyszły za nimi na ten glob dotąd cichy i spokojny w swej martwocie“.

I poeta mówi nam te głębokie, a najsmutniejsze słowa: „wszędzie jest złe człowiekowi, bo wszędzie nosi sam w sobie zaród nieszczęścia“.

Wymarzony raj stał się naprawdę miejscem starć, namiętności, daremnej żądzy, bolesnych omyłek i gryzących łez. Całe piekło zwykłego ludzkiego życia.

A potem przyszło na świat poko enie nowe, urodzone już w tak odmiennych warunkach, tutaj na srebrnym globie... I... o, przerażenie! wnet wyszło na jaw, „że potomstwo człowieka będą zawsze składały istoty ludzkie, noszące w swojej piersi zaród tego wszystkiego, co się stało ohydą ziemskich pokoleń“...

„I czyż to nie jest najstrasliwsza ironia, że człowiek wroga swego przenosi sam w sobie nawet na gwiazdy świecące w niebie?“

Księżycowi ludzie wzrastają, dojrzewają, łączą się i mnożą. Tymczasem z tamtych dawnych pozostał już tylko jeden jedyny — Jan. Ten nieskończenie osamotniony człowiek doznaje niejednokrotnie takiego smutku, takiego bezbrzeżnego żalu, że poczyna „plakać jak dziecko i ręce wyciągać do grobów i prosić je, aby się otwarły, przemówiły do niego, wzięły go do swego towarzystwa“. Księżycowy ludźek przejmując go przerażeniem i odrzą. W istocie to jacyś niby-ludzie; głową sięgają mu zaledwo do pasa; karły.

I, duch w tych karłkach dziwnie zmarniały... „Pod ich ciasnemi czaszkami myśli płyną leniwie i ocię-

udział panny Lachowska i Przyszychowska oraz mały Menaszek, wszyscy z powodzeniem jak najpiękniejszym. Panna Lachowska zdobyła liczne oklaski kilkoma pięknie odśpiewanymi pieśniami, panna Przyszychowska utworami Skriabina, Chopina i Liszta odegranymi z nadzwyczajną precyzją i biegłością. Niezwykłym swym talentem wzbudził na nowo podziw mały Menaszek, wykonawszy utwory Saint-Saënsa, Wieniawskiego, Brahmsa i inne. Wieczór ten podobnie jak poprzednie urządził p. Liszniewski, który nadto zbierał oklaski jako niestrudzony, a bardzo sumienny akompaniator, oraz jako uzdolniony kompozytor pieśni, produkowanych niejednokrotnie na estradzie „Koła literackiego”. Pieśni te o nastroju przeważnie smętnym, wyszczególniają się melodyjną inwencją i pomysłową ładną harmonizacją.

→ Nowy talent zabłysnął w osobie młodziutkiego skrzypka Andrzejewskiego, ucznia słynnego wirtuoza i pedagoga Henryka Marteau. Jeden z dzienników genueńskich donosi, iż produkcyja, w której utalentowany skrzypek wziął udział pełną była sukcesu, podziw bowiem dla niezwykle rozwiniętej techniki, czystości, wielkiego tonu i wdzięku z jakimi wykonał najeżony trudnościami koncert Brahmsa był ogólny i wywołał niemiłkające oklaski. Zauważono też u młodego wirtuoza pewne cechy właściwe grze jego znakomitego mistrza.

→ Stręczenie robotników za granicę reguluje święto wydane rozporządzenie ministerstwa (z 7 maja 1908 Nr. 97 Dz. p. p.), które ze względu na nasze stosunki nader ważne ma znaczenie; dlatego też podajemy najważniejsze postanowienia, które powinny usunąć niejedno nadużycie.

Koncesję na biuro stręczeń robotników za granicę otrzymać może tylko ten, kto się wykaże świadectwem władzy politycznej, że posiada odpowiednie kwalifikacye, a nadto zawisłem jest udzielenie koncesyi od warunku, aby biuro stręczeń znajdowało się w miejscowości, gdzie ma siedzibę powiatowa władza polityczna, czyli w miastach powiatowych.

Osobom niżej lat 18 wolno stręczyć zajęcie za granicę tylko za wykazaniem zezwolenia ze strony rodziców lub opiekuna. Nadto musi być przedłożone pozwolenie sądu jeszcze przed rozpoczęciem stręczenia.

Osoby, szukające pracy za granicą należy szczegółowo poinformować co do nazwiska i miejsca pobytu pracodawcy, co do miejsca i rodzaju pracy, tudzież co do warunków podróży na miejsce.

Pośrednikom nie wolno publicznie, ani przez rozszerzanie pism i broszur wzywać lub nakłaniać do emigracyi.

→ Syoniści na lwowskim uniwersytecie. Ostatni numer syonistycznego „Wschodu” przynosi następującą notatkę:

„Dzisiaj (w piątek 22 b. m.) o godz. 1 w południe udała się deputacja młodzieży żydowskiej, złożona z pp. Adolfa Rothfelda i Sischego Barchasza do rektora uniwersytetu lwowskiego prof. Dembińskiego z prośbą o udzielenie sali na odbycie wiecu w sprawie uznania narodowości żydowskiej.

„Rektor obiecał sprawę tę przedstawić senatowi akademickiemu, prosił atoli deputację o cofnięcie prośby o udzielenie sali, a to z powodu, że w obecnym burzliwym czasie chciałby uniknąć wszelkich wieców politycznych w murach wszechnicy. Deputacja zgodziła się na cofnięcie swej prośby pod warunkiem, że senat akademicki zajmie stanowisko wobec merytorycznych żądań młodzieży żydowskiej. Rektor Dembiński zaaprobował tę propozycję i deputacja ma w przeciagu najbliższego czasu przedłożyć swe postulaty, które przedłożone być mają senatowi pod obrady.”

W sprawie uznania narodowości żydowskiej zabiera w „Jedności” głos dr. Alfred Kohl i ostrzega przed syońskimi tendencjami. Akcyja ich uniwersytecka jest manewrem w celu osiągnięcia uznania narodowości żydowskiej w kraju; uniwersytet ma dać pierwszy patent na agitacyjny środek żydowski, którymby się mogli syoniści posługiwać przy każdorazowej agitacji wyborczej. W razie nieuznania narodowości żydowskiej, grożą syoniści secesją z lwowskiej wszechnicy na uniwersytet wiedeński; idąc śladami swych ruskich przyjaciół, nie zamierzają stale bojkotować uniwersytetu lwowskiego i po półroczu wrócić.

Jakkolwiek się rzecz ma wobec recydywy syońskiej, spodziewamy się, iż analogiczną do stanowiska z przed lat dwu zajmą pozycję zarówno władze uniwersyteckie, jak i polska młodzież akademicka.

→ Stan zdrowia dr. Iwana Franki, który — jak podawaliśmy — zachorował na chorobę umysłową, pogorszył się w ostatnich czasach, tak, że już niema mowy o ratunku. U chorego następują już przejawy paraliżu niektórych organów.

→ Z biura informacyjno prasowego Rady narodowej donoszą nam, że wkrótce opuści prasę angielskie wydanie bruszury „L'ecole prussienne en Pologne”. Przerobione i uzupełnione odpowiednio do użytku angielskiej publiczności.

Druk ankiety Sienkiewicza jest w toku. Sama ankietka nie jest jeszcze zamknięta, gdyż ciągle napływają dalsze odpowiedzi, obecnie głównie ze świata słowiańskiego.

Na dotychczasowych 268 odpowiedzi składa się 12 odpowiedzi z Niemiec, 8 z Ameryki, 16 z Anglii, 19 z Austro-Węgier, 19 z Belgii, 23 z Włoch, 4 z Danii, 5 z Norwegii, 2 z Hiszpanii, 2 ze Szwecyi, 112 z Francyi, 19 z Rosyi, 21 ze Szwajcaryi, 3 z Rumunii i t. d.

Wszystkie odpowiedzi utworzą spory tom in 8-o.

→ Zaginionego małżonka poszukuje Józefina Hofman, zamieszkała pod l. 7 przy ulicy Janowskiej. Stefan

Hofman 44 lat liczący, średniego wzrostu, o małym zarobku wydalili się onegdaj z mieszkania i przepadł bez śladu.

→ Wizyta obłąkanego. Wczoraj około godz. 9 rano wszedł do pokoju służbowego agentów policyjnych trzymających dyżur, przez który to pokój przechodzi się do pokoju inspekcyjnego, jakiś młody, przyzwoicie odziany mężczyzna, szatyn o dużym wąsie i począł rozglądać się po pokoju. Nagle wrócił do drzwi, przebiegł pokój inspekcyjny, w którym urzęduje komisarz i wpadłszy do pokoju sypialnego zamknął się na klucz. Przywołano żołnierzy i poczęto dobijać się do drzwi, lecz gdy nikt nie odpowiadał, wywalono drzwi. W pokoju znaleziono człowieka owego ukrytego pod piaszczami służbowymi wiszącymi na wieszadle. Drżący, przerażony prosił, aby już więcej nie strzelać!

Ze słów jakie plótł i powodów krycia się, jakie podał, przekonano się, iż jest to człowiek cierpiący na manię prześladowczą. W kieszeni znaleziono przy nim książkę robotniczą Franciszka Filusia z Ostrowa, czeladnika krawieckiego i oddano go w opiekę komisaryatowi drugiej dzielnicy.

→ Nieudało się! Sublokatorka kucharki Maryi Kramarz, niepożegnawszy się i nie zapłaciwszy czynszu za podnajem pokoju, wykradła swój kufer i wsadziwszy doń jeszcze pościel Kramarzowej i wyprowadziwszy się w ten sposób, ukryła rzeczy te w szynkowni halli targowej przy placu Halickim. Kramarzowa dowiedziawszy się jednak, gdzie Paławska (tak się owa dama nazywa) ukryła kufer i skradzione rzeczy, przywołała na pomoc policję, która kufer cały przeniosła do swego depozytu.

→ Przy rewizyi mieszkania notowanych złodziei Bazylego Smereki i Katarzyny Michałowskiej, znaleziono cały magazyn skradzionej bielizny, fartuszków, bluzek, nakryć na stoły, pularesów itd. Rzeczy te mogą poszkodowani oglądać i odzyskać w starostwie w Tarnowie.

□ Przemysł. Poskromienie hajdamaczyzny. Na gimnazjum ruskie padł strach. Oprócz 6 o-wych hajdamaków 7 kl., o których wczoraj donosiliśmy — zostało nadto jeszcze czterech wykluczonych z gimnazjum. Między czterema wykluczonymi jest jeden uczeń VIII. kl. a trzech z niższych klas. Wszystkich ta kara spotkała za gloryfikowanie zbrodni. Sześciu uczniów wykluczonych jest czasowo tj. aż do czasu rozprawy sądowej. Jeżeli rozprawa wykaże ich niewinność, będą rehabilitowani, w przeciwnym razie wykluczenie pozostanie w mocy i obejmować będzie nie tylko — jak obecnie — przemyskie gimnazjum, ale wszystkie zakłady szkolne średnie całej Austrii.

Wychowankowie dyrektora Ceglińskiego dotąd butni i rozwydrzeni pobłażliwością władz, teraz spokornieli. Przerazenie wszystkich uczniów ogarnęło. Wszyscy poczuli na sobie, dopiero teraz, że nad dyrektorem-poślem jest jeszcze władza silna a sprawiedliwa, która potrafi karać surowo. Dla takiego zresztą zakładu, jak gimnazjum ruskie w Przemyslu, złożonego z najgorszych elementów i prawdziwych wyrzutków młodzieży „ukraińskiej” jedynym argumentem i środkiem zaradczym, jest to tylko ciężka ręka Rady szkolnej. Być może, że te środki są bezwzględne i surowe, być może, że złamią nie jedną młodą latorośl ukraińską, ale wobec takiej anarchii i takiego zdżyczenia młodzieży ukraińskiej, jak w Przemyslu, będą dla wielu tylko prawdziwym dobrodziejstwem i ostrzeżeniem.

Nie wątpimy, że w tej surowości miara i sprawiedliwość będzie zachowana, że nikt niewinny nie dozna krzywdy.

Pogrzeb Klottydy z Rollów Weiningerowej, kuryerki Rządu narodowego z 1863 r., odbył się cicho, bez rozgłosu, bez pompy 18 b. m. W pogrzebie wzięli udział delegaci „Sokoła”, weterani z r. 1863 i grono młodzieży. Na świeżo usypanej mogile pieśnią „Boże coś Polskę” pożegnali zebrani śmiertelne szczątki zmarłej patriotki. Zaczyna ta Polka, pochodząca z Królestwa, w ruchu organizacyjnym powstania wielkie oddała przysługi sprawie narodowej. Jako kuryerka była czynna nie tylko w Galicyi, ale także za kordonem, narażając wiele razy swe życie na pewną śmierć. W ostatnich latach w Przemyslu pomimo swego niedostatku a nawet nędzy, nie przyjęła żadnego wsparcia. Pensyjka mała z Tow. weteranów 1863 r. była całym jej utrzymaniem. Zmarła liczyła w chwili śmierci 75 lat. Dla Polski poświęciła młodość, przyszłość i własne szczęście. Cześć pamięci zacnej Polki!

„Towarzysze” przy robotcie. W Tow. „Przyjaźń” urządził 21 b. m. chrześcijański robotnicy poufne zgromadzenie, na którym przemawiał przybyły ze Lwowa sekretarz związku robotników p. Łukasiewicz. Zebranie to, a jeszcze więcej referat p. Łukasiewicza, nie podobał się „towarzyszom”. Ponieważ wstęp mieli wzbroniony, siłą wtargnęli do sali.

Zaprotestowali przeciw temu najciszo „towarzyszy” chrześcijańscy i wkrótce od słów przyszło do walki na kije i stołki. Ostatecznie ze sali zostali wyparci przez robotników i wkrótce rozprószyli się, gdyż policja ukazała się pod gmachem.

Hajdamacy skarżą. Wczoraj 21 b. m. przed sądzią Nahlikiem toczyła się rozprawa przeciw agentowi policyjnemu Dembickiemu, oskarżonemu przez wykluczonych właśnie sześciu studentów o obrazę honoru, groźbę rewolwerem, oszczerstwo etc. Studentów zastępowali dwaj ruscy adwokaci dr. Kos i Zahajkiewicz.

Ponieważ ci studenci, występujący obecnie jako oskarżyciele, zostali właśnie oskarżeni przez prokuratorę o pochwalanie czynu karygodnego, przeto sądzią

rozprawę odroczył aż do czasu, kiedy sprawa owych studentów wyjaśni się. Proces ów przeciw tym hajdamakom rozpocznie się dopiero w czerwcu.

Matura w gimnazjum polskiem rozpoczęła się 21 b. m. Pomimo reformy i ułatwień, „pałą” bez pardonu. Pierwszy dzień wypadł fatalnie. Na 12 egzaminowanych czterech padło, a więc 1/3 część. Jak tak dalej pójdzie, to tę „reformę” długo abiturycenci zapamiętają.

□ Stanisławów. Pożar w sklepie. Onegdaj wybuchł pożar na wystawie sklepowej Heilmanna i Kohna, który powstał skutkiem nieostrożności przy zapaleniu lampy gazowej na wystawie.

Płomienie objęły znaczną część ubrań, znajdujących się w oknie wystawowym.

Mimo usiłowania zgaszenia ognia przez zarządcę sklepu Adolfa Aulera pożar szerzył się dalej, dopiero inspektor policyi Wojtasiewicz wraz z agentem Rogalskim przechodzący tamtędy, ogień rękami stłumili i przyczem odenieśli obaj ciężkie oparzenia. Szkoda była ubezpieczona.

Występ Bolesława Leszczyńskiego znakomitego artysty warszawskiego zapowiedziany u nas na pierwsze dni czerwca. Leszczyński wystąpi dwa razy z trupą teatru Piłarskiego.

Piąta apteka w naszym mieście powstaje przy ul. Sapieżyńskiej. Utworzenie jej uchwalono na posiedzeniu rady miejskiej dnia 21 b. m.

□ Nowy Sącz. (Kor. wł.). Klęska gradowa. Północną część naszego powiatu nawiedziła w sobotę d. 16 b. m. straszna burza z gradem. Donoszą nam mianowicie, że tej klęsce gradowej uległo całkowicie przeszło 30 gmin, jak np. Rojówka, Łososina, Zbyszycze, Lipie, Siedlce, Jasienna, Łyczana, Swidnik, Janczowa, Ubrat, Sienna, Jelna, Wilkonosza, Zbęk, Wola Kurowska, Wronowice, Załęże, Kobyłe, Przydonice i inne. W gminach tych zasiewy są tak zniszczone, że ani śladu niema po nich, tylko na granicznych częściach obszaru, dotkniętego gradem, koszą dziś gospodarze to, co się da jeszcze skosić. Wierzchnią, uprawną warstwę, woda zerwała i zniosła w dół; wszystko zamulone. Z lucerny nic nie pozostało. O sile burzy dają wyobrażenie fakty, że na obszarze, nawiedzonym klęską, zniszczonych zostało 11 stodół. W Przydonicy wykręciła woda młyn wraz z zabudowaniami.

W Kobyłku podmyła woda most krajowy, a mały potok, długi zaledwie na 2 kilometry, tak wysoko wystąpił z brzegów, że karczma murowana, stojąca obok, znalazła się w wodzie po okna. Mieszkańcy musieli się schronić na strych.

W Załężu ad Znamierowice woda, spływająca z pół, zabrała połowę domu i utopiło się przytem dziecko, a matka jego zaledwie uratowała życie.

W Znamierowcach potok suchy przy zwykłym stanie, wezbrał tak, że woda niosła kamienie, wielkości metra sześciennego.

W Zbyszycach (własność marszałka pow., p. Głębockiego), paręset morgów pola uprawnego doszczętnie zniszczonych.

Na północ od linii Łącko—Stary-Sącz—Nawojowa, nastąpiło równocześnie oberwanie chmury. Wszędzie na drogach ogromne szkody, na razie nieobliczalne. Masa zerwanych mostów. Także w powiecie Grybowski są znaczne straty. N. p. na drodze Korzenna—Wilczyńska, zerwała 2 mosty.

Kraj i państwo powinny pospieszyć ludności biednej z natychmiastową pomocą. Zwracamy się do posłów naszego powiatu z gorącym wezwaniem, aby poczynili gorliwe starania u władz miarodajnych. Biedaków nie można zostawić na pastwę nędzy.

Herbatniki znakomite

co dzień świeże poleca JAN HÖFLINGER, przy ul. Teatralnej l. 8 (koło kościoła OO. Jezuitów). — Zamówienia z prowincyi uskuteczniamy odwr. pocztą. Telefon nr. 379. 5344

→ Zaprzysiężony handel win mszalnych odznaczony złotym medalem w Wiedniu T. CIESLINSKIEGO W PRZEMYSŁU oferuje wino biskupie duża flaszka szampańska 2 K. Tokaj dukatowy 3 K., stołowe w beczkach od 72 h. za litr. 190

→ Wismukłość figury i szyk nadają jedynie gorsety kupowane we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej l. 7. Są to gorsety znanej czeskiej firmy H. PIESENA z Pragi. (Patr ogłoszenie). 1769

→ W restauracyi na Górze Zamkowej w niedzielę, d. 24 maja wielki koncert muzyki wojskowej. Kuchnia i napoje pierwszorzędnej jakości. O liczne odwiedziny uprasza Józef Wenzel, restaurator. 6014

→ Nie jednej chorobie można zapobiedz, przez regularne trawienie; należy się wystrzegać wszelkich nienaturalnych środków przeczyszczających i zażywać tylko „Franciszka Józefa” wodę gorzką. Od wielu lat z znakomitem skutkiem wypróbowana. 5683

→ Jak odmłodnieją? Jest rzeczą znaną, że siwe włosy nadają nawet osobom młodym stary wygląd, dlatego wiele osób używa najrozmaitsze środki do farbowania włosów. Wybitny fachowiec wyrabia obecnie preparat z zielonej łupy orzechowej, który nie tylko nie jest szkodliwym, lecz konserwuje równocześnie skórę głowy przyczem włosy na głowie i brodzie otrzymują natychmiast kolor dawny młodzieńczy. Wyłączną sprzedażą tego znakomitego preparatu pod nazwą „Ekstrakt” z łupy orzechowej z marką ochron. „Orzech” zajęła się firma „M. & F. Longin”, Wiedeń I Kärntnerstrasse 16. 5672

Juliusz Frommel

centralny dyrektor dóbr J.E. Karola Lanckorońskiego, em. dyrektor Akademii rolniczej w Dublanach.

po krótkich a ciężkich cierpieniach, zmarł w Rozdole d. 22-go maja br. przeżywszy lat 66.

Eksportacja zwłok odbędzie się w niedzielę dnia 4-go maja 1908 roku o godz. 12 w południe z Rozdołu na dworzec stacji kolejowej Mikołajów-Drohomyże skąd przewiezione zostaną na wieczny spoczynek do miejsca rodzinnego Augsburg Bawaryja.

W nieutulonym żalu pogrążona rodzina zaprasza — znajomych na obrzęd pogrzebowy.

Lwów, 23 maja 1908.

„Concordia“.

Podwozy na stacy Borynicze (Lwów Czerniowce) pociąg wychodzący 9:35 rano.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

„Kompromis z Węgrami.”

Wiedeń (Tel. wł.) W sprawie wczorajszej narady nieobowiązującej członków delegacji austriackiej należy nadmienić, że najbardziej opozycyjne stanowisko wobec wspólnych ministrów zajęła grupa posłów chrześcijańsko-społecznych.

W organie oficjalnym tegoż stronnictwa „Reichspost“ w numerze dzisiejszym prezydent delegacji austriackiej dr. Wiktor Fuchs przemawia w sposób jak najostrzejszy przeciwko wszelkiemu kompromisowi z rządem węgierskim. Z jego oświadczenia wynika, że ta grupa członków delegacji austriackiej, do której należy dr. Fuchs, w najbliższej sesji delegacyjnej wystąpi bardzo ostro przeciwko ministrom wspólnym. Dr. Fuchs oświadczył, że o ile jemu wiadomo, to nastrój wśród delegatów austriackich równa się rozgoryczeniu i przygnębieniu z racy, że dotychczasowa przewaga Węgier oraz przedstawicieli węgierskich została utrzymana i że Węgrzy są decydującym czynnikiem w monarchii podczas, gdy z przedstawicielami parlamentu austriackiego nikt w monarchii się nie liczy.

Ta sama „Reichspost“ w artykule redakcyjnym oświadcza, że na kompromis zawarty z rządem węgierskim, znaczna część delegatów austriackich się nie zgodzi.

Również i „Vaterland“ będący organem grupy feudalnej bardzo ostro przemawia przeciwko kompromisowi z Węgrami.

O ileśmy się przecieć mogli poinformować u polskich członków delegacji austriackiej, to polscy członkowie są za tem, aby struny zbyt nie przeciągać i by pogodzić się z faktem dokonany.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze donoszą, że br. Aehrenthal i wspólny minister wojny Schönauich już wczoraj podali się do dymisji, cesarz przecieć tej dymisji nie przyjął. W tych dniach pojawi się pismo cesarskie, zredagowane w nadzwyczajnie pochwalnych wyrazach dla obu ministrów, wyrażające im zaufanie i wzywające do pozostania na stanowisku.

„Reichspost“, notując tę pogłoskę o piśmie cesarskim oświadcza, że pozostanie ministrów na stanowisku nie zmieni w niczem sytuacji i nie polepszy stanowiska tych ministrów, gdyż delegacja austriacka po zebraniu się przypomni im ich uroczyste przyrzeczenie co do zwolnienia delegacji jeszcze w ciągu maja, podczas gdy obecnie nie ulega niemal wątpliwość, że sesja delegacyjna zbierze się dopiero na jesień.

Budapeszt. (Tel. wł.) Wiadomość o zawarciu kompromisu między rządem węgierskim i ministrami wspólnymi w sprawie gwałtów oficerskich i podniesienia żołdu żołnierzy wywołała niezadowolenie w znacznej części stronnictwa niezawisłości.

Partya ta w Izbie poselskiej węgierskiej posiada przewagę, to też wczoraj na znak niezadowolenia przeprowadziła uchwałę, aby dziś nie było posiedzenia Izby poselskiej.

Dnia dzisiejszego stronnictwo niezawisłości chce użyć na zwołanie konferencji, na której zapadnie uchwała co do dalszej taktyki stronnictwa w sprawie podwyższenia gwałt.

Niemcy w Królestwie Polskim.

Berlin. (Tel. wł.) Do „Vossische Zig.“ donoszą z Warszawy, że prezesowie sądów w Królestwie Polskim zawezwali wszystkich rejentów, aby przesłali im w czasie najbliższym wykazy dóbr, zakupionych przez Niemców w ciągu 5 lat ostatnich. Wezwanie to nastąpiło podobno z nakazu, otrzymanego przez sądy w Petersburgu.

Groźby Niemiec.

Berlin. (Tel. wł.) Dzienniki niemieckie oświadczają jednoznacznie, że w stosunkach Niemiec do Francji, zajdzie niebawem zwrot decydujący, jeżeli Francya nie zaprzestanie swojej wyprawy w Maroku. Tego rodzaju

groźby są bardzo charakterystyczne, zdaje się bowiem, że na dworze berlińskim znowu bierze górę partya wojenna, która całą siłą dąży do wywołania zbrojnego targu pomiędzy Francją a Niemcami.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Jutro wyjeżdżają uczniowie 4 kursu tut. szkoły przemysłowej z profesorami Antoniewiczem i Weiglem na wycieczkę do Hamburga celem zwiedzenia tam warsztatów okrętowych, magazynów i zakładów portowych.

Osobno, korzystając z uprzejmości komitetu organizującego wycieczkę kupców do Pragi na wystawę, jedzie tam 14 uczniów wyższej i dwuklasowej szkoły handlowej z prof. Ippoldtem.

Kraków. (Tel. pryw.) Dzienniki warszawskie doniosły, że d. 15 b. m. spełniono w Wójkowicach Kościelnych w gub. piotrkowskiej na osobie gospodarza Sobczyka rabunkowe morderstwo. Policja krakowska w jednym z tut. domów noclegowych aresztowała uczestnika morderstwa, 36-letniego Antoniego Janoska. Znalaziono przy nim 742 kor. 20 h.

Twierdzi on, że nie mając roboty, porozumiał się z dwoma nieznanymi sobie z nazwiska robotnikami, co do zamordowania i obrabowania Sobczyka. Morderstwa i rabunku mieli dokonać jego towarzysze, on sam stał na czatach. Po zbrodni poszli do lasu i pili wódkę. Towarzysze zasnęli, wtedy Janosek skradł im pieniądze i uciekł do Krakowa.

Kraków. (Tel. pryw.) Prezydent Leo wyjechał do Andrychowa na otwarcie tkalni mechanicznej braci Czeczowiczka, której krajowy fundusz przemysłowy galicyjski udzielił subwencji 400.000 kor.

Proces Siebauera.

Stanisławów. (TBK.) Odroczenie rozprawy w procesie Siebauera nastąpiło z tego powodu, że wczoraj musiano wpiwer zakończyć rozprawę w innym procesie. Uchwalono wniosek obrony przesłuchania emeryt. dyrektora kolei Festenburga. Rozprawa potrwa do 30 maja. Pod sądni przesiedzieli w śledztwie ośm tygodni. Obecnie są na wolnej stopie.

Bójka za bójką.

Lizbona. (TBK.) Z tych samych powodów, z których przyszło do bójki między byłym ministrem Carvalho, a deput. Costą, wywiązała się także bójka między naczelnym redaktorem pisma „Diario Illustrado“ Chargasem, a deputowanym Costą. Obaj zostali lekko okaleczeni.

Korea.

Seul. (TBK.) Dnia 19 b. m. wojsko japońskie miało w prowincji Osgela poważną utarczkę z powstańcami koreańskimi, przyczem 25 powstańców zabito. Z Japończyków 2 poległo, 8 było rannych.

Porozumienie trzech mocarstw.

Paryż. (Tel. wł.) Prasa francuska stwierdza z zadowoleniem, że król Edward między wizytą Fallieresa w Lodynie a swoją wizytą u cara Mikołaja nie będzie widział się z cesarzem Wilhelmem i oświadcza, że obie te wizyty będą w takich okolicznościach manifestacją porozumienia się angielsko-francusko-rosyjskiego. Ścisłość związków między temi trzema mocarstwami będzie jeszcze podkreślona przez prawdopodobną wizytę Fallieresa w Petersburgu i prawdopodobny wyjazd cara Mikołaja do Anglii. Prezydent Republiki odwiedzi cara prawdopodobnie w ciągu lata, a car będzie rewizytował króla Edwarda w jesieni.

Porozumienie się Anglii, Francji i Rosji, dodają pisma francuskie, ma charakter wybitnie pokojowy. Celem jego jest utrzymanie równowagi europejskiej. Połączenie się tych trzech mocarstw — pisze „Temps“ — wytworzy olbrzymią potęgę lądową i morską i ubezpieczy je przed wszelką akcją nieprzyjacielską.

Proces terrorystów.

Petersburg. (Tel. pryw.) Sąd wojenny przystąpił do rozważenia sprawy lotnego oddziału bojowego partii socjalistów-rewolucjonistów.

Z tego powodu zarządzono nadzwyczajne, oddawna już niepraktykowane nawet środki ostrożności. — Cały gmach sądowy literalnie otoczony jest przez policję. — Rozprawa odbywa się przy drzwiach zamkniętych. Do odpowiedzialności pociągnięto 16 osób — w tem trzy kobiety.

Podsądni obwinieni są o zorganizowanie w roku 1906 i 1907 stowarzyszenia w celu zamordowania różnych wybitnych osób, jak np. ministra sprawiedliwości Szczegłowitowa i innych. Kilka morderstw wykonano, innym zdołano zapobiedz. Główna siedziba organizacji znajdowała się w Finlandyi. Podczas rewizji u podsądnych znaleziono materiały wybuchowe, korespondencję i różne fotografie.

† Ś. p. Aleksander ks. Drucki-Lubecki.

Warszawa. (Tel. pryw.) Zmarł tu książę Aleksander Drucki-Lubecki w 81 r. życia, syn b. ministra spraw wewn. Królestwa kongresowego i w r. 1830 założyciela b. Banku polskiego. Ś. p. książę Aleksander był ostatnim z żyjących marszałków szlachty z wyborów na Litwie.

Ks. J. Gralewski.

Warszawa. (Tel. pryw.) Po zbadaniu korespondencji, zabranej podczas rewizji u ks. Gralewskiego, oraz po udzielonych przez niego informacjach polecono całe dochodzenie umorzyć. Ks. Gralewski pozostaje więc w Warszawie.

Delegacja słowiańska w Petersburgu.

Petersburg. (Tel. pryw.) Program przyjęcia w Petersburgu delegacji słowiańskiej z Austrii (Kramarz,

Hribar (słowiańsko-liberalny) i Hlibowicki) jest następujący: Delegaci przybywają nad Nowę w poniedziałek rano pociągiem kurierskim kolei warszawskiej. Nazajutrz śniadanie w „Klubie działaczy społecznych“, na które otrzymają zaproszenie przedstawiciele różnych obozów politycznych rosyjskich i polskich. Wieczorem obiad u Donona, urządzony przez Tow. słowiańskie, oraz raut Rady miejskiej w ratuszu. We środę uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Izaaka, popołudniu posiedzenie w klubie dział. społ. Obiad w klubie. We czwartek udają się delegaci na posiedzenie Dumy państwowej, wieczorem referat w klubie. W piątek posiedzenie w klubie. W sobotę delegaci opuszczają Petersburg. Komitet klubu działaczy społ., przyjmujący delegatów, stanowią pp. Dementiew, Krasowski, A. Stolypin, Dymsha i Jaczewski.

Prz zamknięciu numeru

Wiec akademicki w sprawie potrzeb Uniwersytetu lwowskiego, odbył się wczoraj wieczorem. Sprawozdanie dla braku miejsca odkładamy do jutra.

Depesze handlowe z 23 bm.

Wiedeń, dnia 23 maja. Dzisiaj o godz. 10 min. 30 przed południem notowano: Marki niemieckie 117.65, Renta majowa 97.25, Węgierska renta koronowa 93.50, Akcje kredytowe 633.25, Kredytowe węgierskie 752.—, Bank anglo-aust. 295.—, Unionbank 538.—, Bankverein 521.50, Laenderbank 442.—, Kolej panstw. 694.75, Lombardy 134.—, Elbenthal —, Fabryka broni —, Akcje tyton. —, Alpy 657.50, Rima Muranyi 563.—, Praskie Towarz. żelazne 2650, — Losy tureckie 190.25, Ruble 251.75, 4-poc. listy zast. Banku hipot. 94.30, 4 i pół proc. listy zast. Banku hipot. 100.12, 4-proc gal. poz. kraj. z r. 1898 96.25, 4-proc listy zast. Banku kraj. 94.75, 56 listy Tow. k. z. 94.60, 5 proc. Renta ros. z r. 1906 —, Akcje Banku hipot. —, Usposobienie spokojne.

Krakowski targ na bydło.

Kraków, dnia 22 maja. (Komunikat miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie). Na dzisiejszy targ spędzono: a) bydła rogatego rosteego 381 sztuk b) jałownika — szt., c) cieląt 429 szt., d) owiec i kóz 7 szt e) nierogaczyny 313 szt. — razem 1130 sztuk.

Płacono za jeden centnar metryczny żywej wagi: Buhaje od 62 do 70 kor., woły od 69 do 76 kor. krowy od 64 do 74 kor., jałownik od 42 do 54 kr., cielęta od 55 do 70 k., nierogaczynę tuczną od 80 do 84 kor.

Bitej wagi: Nierogaczynę od 108 do 140. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: Buhaje od — do — kor., woły z paszy od 226 do 372 k., krowy od 230 do 300 kor., buhajki i jałowki od 86 do 120 kor., cielęta od 26 do 69 kor., owce i kozy od 16 do 30 kor.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: Na miejscową konsumpcję 767 sztuk, na konsumpcję innych gmin kraju 299 sztuk, na eksport za granicę kraju bydła rogatego 64 sztuk, na eksport za granicę nierogaczyny 0 sztuk.

Ceny powyższe obliczone bez opłaty akcyzowej. Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie

LITERATURA I SZTUKA.

Piśmiennictwo.

* „Ateneum Polskie“, zeszyt za Maj wyszedł i zawiera: Artykuły oryginalne: † Andrzej hr. Potocki, Wspomnienie pośmiertne. Pesymizm i optymizm w historiozofii polskiej, przez Wacława Sobieskiego. — Wstęp do Mahābhāraty przez Antoniego Langego. — Świętopelk Czech, przez Franciszka Krczeka. — Gdzie wzrok nie sięga, przez Marcina Ernsta. — Rozgiądy i sprawozdania: Pruska prawda historyczna, przez Jana Friedberga. — Jednostronność w myśleniu naukowym, przez Różę Nusbaumową. — Michał Anioł, przez Władysława Witwickiego. — Fakty i dokumenty: O naszych obchodach uwagi, przez Maryana Diensta. — Zaranie śląskie, przez Emila Niebroja. — † Stanisław Kępiński, wspomnienie pośmiertne, przez Maryana Smoluchowskiego — Przegląd prasy. — Zapiski bibliograficzne.

Z kraju.

□ Nowy Sącz. (Kor. wł.) Regulacja Dunajca i jego dopływów jest widocznie źle prowadzoną, jeśli choćby najmniejsze wezbranie wody, spowodowane opadem atmosferycznym, wyrządza znaczne szkody. I właśnie onegdajszą pierwszą tej wiosny burza przypomniła nam sprawę tej regulacji.

Zdaje się nam, że najgłówniejszym błędem jest to, iż rozpoczyna się regulację wzdłuż całego brzegu i rozprasza się w ten sposób robotę, zamiast regulować stopniowo pewnymi określonymi częściami i nie opuszczać tych rejonów, aż się pracę ukończy. Przy dzisiejszym systemie postępowania już mało wylew niszczy wszystko tak, że czas traci się na ciągłych łataninach i przeróbkach. Do tego buduje się tamy ze spruchniałej faszyny, które rozrywa woda bardzo łatwo. Wyrzuca się więc niepotrzebnie pieniądze, bo niema z tych robót trwałej i właściwej korzyści.

Gminy i prywatne jednostki są narażone na nieustanne szkody, z powodu których zewsząd słyszymy słuszne narzekania. A już najwięcej strat może ponieść gmina nowosądecka, której magistrat nie miał na tyle energii, aby zaprotestować przeciw regulacji, szkodliwej dla jej własnych interesów. Parte bowiem przez gminę Świniarsko kazało kierownictwo regulacji Dunajca zabezpieczyć brzegi tamtejsze, choć one były wypukłe i odbito łamami wodę w stronę naszego miasta. U nas jednak, choć brzegi są wklęsłe, a więc i łatwiejsze do podmulenia, nic nie zrobiono, i woda zabrała kilkaset morgów gruntu tak gminnego jak i prywatnego. Tał więc zaprzepaszczono przez brak prostej zapobiegliwo

ści dobro gminne, którego przecież zarządowi gminy tracić nie wolno, jako powołanemu właśnie do strzeżenia wszelkiej własności gminnej, czy też poszczególnych obywateli.

Już od lat 10 proszą mieszkańcy przedmieścia Wulki świetny nasz magistrat, aby poczynił kroki o zasypianie wyrwy, którą wyłobliła sobie woda Dunajcowa w brzegu poza ogrodem Strzeleckim, tworząc nowe koryto tam, gdzie dawniej płynął Dunajec, t. j. w stronę dyrekcji skarbu. Ale nic dotychczas nie zrobiono w tym względzie, choć mieszkańcy Wulek zwracali się z tem także do starostwa i samego kierownictwa regulacji Dunajca.

Nadto ile tylko razy przyjedzie tu starszy radca budownictwa p. Ingarden, idą zawsze do niego wulkowcy, jarzekają, przedstawiają, proszą i p. Ingarden obiecuje, że brzegi Dunajca będą murowane, kamienne, ale bodaj to obiecać, a nie dopełnić! I pracę mieszkańców na Wulkach corocznie 4 razy niszczy i zabiera woda, a w ich przykre z tego powodu położenie nikt wejść nie chce.

Istnieje wprawdzie ustawa, że jeśli grunt zostanie zasypany szutrem, żwirem i kamieniem, należy odpisać podatek na lat 10, ale oddział podatkowy nawet na rok nie chce podatków odpisać. Może co na to poradzi sejmowy poseł miasta Nowego Sącza dr. Korytowski, minister skarbu, który po wyborach przyrzekł, że będzie się starał dowieść, iż ubiegał się o mandat tylko powodowany chęcią służenia miastu i jego mieszkańcom?...

Wogóle należy się postarać o racjonalną regulację rzek naszych, a jeśli do tego czasu wylewy czy wody rzeczne wyrządzą szkody, należy poszkodowanym pospieszyć z pomocą czy w ten, czy w ów sposób.

Celem zaś pouczenia o regulacji, należy inżynierów naszych wysłać na praktykę zagranicę, do tych mianowicie krajów, gdzie wzorowe regulacje już przeprowadzono, pozbawiając mieszkańców bardzo wielkiej troski.

□ **Dubiany pod Lwowem.** (Kor. wł.) **Rocznica 3 Maja.** W dniu 17 b. m. odbył się tu uroczysty obchód 117 rocznicy Konstytucji 3 Maja, urządzony staraniem Koła T. S. L. i Towarzystwa „Sokół” dla miejscowych i okolicznych włościan, którzy, mimo niesprzyjającej pogody gromadnie się zbrali, tak, że liczba uczestników przenosiła tysiąc głów. Uroczystość zaczęła się uroczystym nabożeństwem w miejscowej kaplicy — gdzie przemawiał do zgromadzonych serdecznie, a podniosło młodzieńki kapłan ks. Jełowicki. W nabożeństwie a następnie w pochodzie brały udział wraz ze swymi sztagami: Miejscowa ochotn. straż pożarna, drużyna sokola, ochotnicza straż pożarna z Prus, uczniowie dublańskiej niższej szkoły rolniczej, działwa szkolna z Malechowa, Prus i Żydaticz wraz ze swymi pp. nauczycielami. Na czele postępowała znana we Lwowie, dzielna orkiestra seminaryjna wychowanków internatu im. Piramowicza, która przybyła tu bezinteresownie wraz z p. dyrektorem Szczurkiewiczem, a dyrygował nią ceniony nauczyciel orkiestralny p. Piotr Władysław. Pochód zdążył na boisko Sokolów, gdzie po pięknym przemówieniu włościanina Piotra Kochanowskiego — rozpoczęły się ćwiczenia i zawody sokole. Zwycięzcom zostali hrubowie: Wit. Sobanski, Tad. Malecki i Józef Górski, poczem udano się pod figurę Matki Bożej, gdzie po odśpiewaniu i odegraniu pieśni patriotycznych przemówił p. kierownik szkoły z Prus Żyszkiewicz. Wieczór o 8 zgromadzili się uczestnicy obchodu — o ile na to szczytliwość sali pozwoliła — w „sali zabaw” akademickiego domu mieszkalnego, gdzie obok przemówienia p. St. Szymusika, pięknego śpiewu kwartetu Lwowskiego Chóru technicznego i deklamacji p. prof. M. Nowickiego, odegrali członkowie ludowej czytelnicy T. S. L. z Malechowa „Werba domowego”, a członkowie ludowej Czytelnicy T. S. L. w Dubianach „Błażka opętanego”.

Z zaciekawionych i rozjaśnionych twarzy uczestników widać było, że uroczystość ta nie przeszła bez wrażenia, że nie była i mimo spóźnionej trochę pory — a urządzić jej dnia 3 maja niepozwalały miejscowe warunki — niepotrzebną.

□ **Chrzanów.** (Kor. wł.) **Wiec obywatelski.** Dnia 17 maja odbył się w mieście naszym wiec obywatelski, zwołany przez powstały w tym celu komitet. Już około 4 popoł. obszerna sala Sokola chrzanowskiego wypełniła się po brzegi. Sala Rady powiatowej, w której pierwotnie zamierzano wiec ten odbyć byłaby stanowczo za szczyplą. Mieszczanstwo chrzanowskie stawilo się w okazałej liczbie, nie brakło też sąsiedniego ziemianstwa i włościanstwa. Przewodniczącym wiecu wybrano jednogłośnie ks. proboszcza miejscowego kan. Jakuba Kamińskiego.

Przewodniczący zagaiwszy w podniosłych słowach zebranie, udzielił głosu prof. dr. St. Grabskiemu, który przemówił do zebranych na temat: „Nasze zadania narodowe w chwili obecnej”.

W Chrzanowie, czującym na swych już barkach oddech najeźdźców prusackich, wnet zrozumiano niebezpieczeństwo grożące nam w Poznańskiem, w Królestwie, w Galicyi wschodniej ze strony tych, którym imię nasze najniechętniejszym jest na świecie. Taktykę Ukraińców Chrzanowianie ocenili — boć z ich powiatu był trupem w palmową niedzielę we Lwowie ś. p. Andrzej Potocki, zabity przez Sycylińskiego za to, że był i czuł się Polakiem.

Wywodów prof. Grabskiego wysłuchano w skupieniu, podkreślając wiele miejsc odpowiednich gromkimi oklaskami.

Po profesorze Grabskim zabrał głos p. Andrzej Chwalibóg i umotywowawszy odpowiednio, wniósł przyjęcie przez wiec rezolucyj, identycznych z rezolucjami,

Kąpiele z kwasu węglowego

(CO₂)

zastępujące kąpiele w Nauheim, Kissingen

wyrabia

Lwowska fabryka chemiczna

„TLEN”

Kąpiele te, stosowane na ordynację i pod kontrolą działają znakomicie w astmie, cierpieniach nerwowych, zapaleniach oskrzeli (bronchitis), rozedmie płuc, wadach serca, nerwowej niemocy płciowej itp., niemniej doskonały środek do pobudzenia krążenia krwi. Skutek taki sam, jak po kuracji w zdrojowiskach zagranicznych, a koszt stokrotnie niższy.

Nabyć można w aptekach i żądać z marką fabryki

TLEN

Liczne zaświadczenia i podziękowania:

Klinika chorób wewnętrznych c. k. Uniw. we Lwowie. — Do Zarządu Fabryki „TLEN” we Lwowie.

Z przyjemnością poświadczam, że stosując kąpiele z CO₂ (kwasu węglowego) wyrobu fabryki „Tlen” we Lwowie w odpowiednich przypadkach, przyszedłem do przekonania, że wyrób ten zasługuje pod każdym względem na zupełne uznanie, polecenie i zastosowanie w tych razach, na które kąpiele takie są wskazane.

PROF. DR. GLUZIŃSKI

dyrektor kliniki lek. Uniw. lwowskiego. Lwów 15 maja 1907.

Szanowna Dyrekcja „Tlenu”.

Zalecone mi przez dra Bron. Owczarskiego kąpiele z kwasem węglowym (CO₂) w ilości 30 co drugi dzień, pobrałem z fabryki „Tlen” a za ich skuteczne działanie dziękuję WWPanom.

Z poważaniem
BOLESŁAW LEWICKI
naczelnik Wzajemn. kredytu.

Zaświadczenie. Z całą szczerością i sumiennością poświadczam, że kąpielom z kwasu węglowego, wyrabianym przez lwowską fabrykę „TLEN”, zawdzięczam po długoletniej ciężkiej chorobie serca, którą stwierdził u mnie profesorowie: dr. Neusser, dr. Widman i dr. Prus, powrót do zupełnego zdrowia, i z tego powodu każdemu cierpiącemu na serce używanie tych kąpiele według wskazówek lekarskich, jak najwięcej polecam.

ZDZISŁAW KAMINSKI

naczelnik salinarny w Łanczynie.

Mam zaszczyt oznajmić, że rzeczywiście tylko kąpiele z kwasu węglowego wyrobu fabryki „Tlen” wyleczyły mnie z reumatyzmu, na który od 8-go roku życia swego cierpiełem. Używałem dotąd wszelkich środków i różnorodnych kąpiele, lecz wszystko bez skutku. Kąpiele siarczane, sódne, gorące, hydroapatyczne, masowania itp., przynosiły ulgę na czas krótki, lecz z najdrobniejszej przyczyny choroba znów wracała. Dopiero za poradą lekarzy użycie 26 kąpiele z fabryki „Tlen” uzdrowiły mnie i od 2 lat nie mam więcej bólów, ani łamań. Proszę przyjąć serdeczne podziękowanie za swój cudowny preparat.

ADOLF HELM

aptekarz.

Do Szanownej Dyrekcji fabryki „Tlen” we Lwowie.

Z prawdziwą przyjemnością spieszę podziękować Szanownej Dyrekcji za rychłe przysłanie mi piętnastu paczek soli do kąpiele z kwasem węglowym, których działanie w moim znużeniu i wyczerpaniu nerwowym okazało się wprost niezrównane. Znakomity ten wyrób jest istotnie godny jaknajszerszego rozpowszechnienia.

Z wyrazem prawdziwego szacunku
K. SROKOWSKI, literat.

Do Szanownego Zarządu fabryki „Tlen”.

Upraszam o nadesłanie 10 skrzynek soli po kąpiele z kwasem węglowym dla mojej kuzynki. Jest to cudowny środek, który wyleczył mnie zupełnie z reumatyzmu ręki. Od lat kilku cierpiełam tak, że ruszyć ręką nie mogłam, obecnie od roku nie czuję najmniejszego bólu i swobodnie władam ręką itd.

ZOFIA SOLSKA.

Setki podziękowań, których dla braku miejsca nie drukujemy.

Oprócz kąpiele z kwasu węglowego, które w ciągu lat kilku bardzo się rozpowszechniły, wytwarzamy obecnie:

Kąpiele borowinowe, z kwasem węglowym.

Kąpiele borowinowe zwykłe Francesbadzkie.

Kąpiele jodowo-bromowe z kwasem węglowym.

Kąpiele balsam.-sosnowe z kwasem węglowym.

Kąpiele siarczane z kwasem węglowym.

Przyrządzenie kąpiele z naszych soli jest nadzwyczaj wygodne, a sama kąpiel bardzo przyjemna w użyciu.

Cenniki, prospekty gratis i franko. 5401

Ogłoszenie.

Rada zawiadowcza Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łancucie

zaprasza członków na

35 roczne

Walne Zgromadzenie

które odbędzie się

dnia 30 maja 1908 r. o godzinie 12 przed południem w domu własnym.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1907.
2. Wnioski komisji kontrolującej o udzielenie Dyrekcji absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1907.
3. Wnioski Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku §§ 30, 41, 63 i 64 statutu.
4. Zatwierdzenie wyboru trzech dyrektorów i dwóch zastępców na przeciąg lat trzech (§ 16 statutu).
5. Odczytanie sprawozdania lustratora wraz z uwagami zarządu związku o wyniku przeprowadzonej lustracji w dniach od 5 do 10 sierpnia 1907 r. w myśl § 8 ust. 16 czerwieca 1903 nr. 133 Dz. pp.
7. Zmiana §§ 12, 22, 23, 25, 26, 29, 30, 31, 33, 37, 41, 53 i 55 statutu.

Z Rady nadzorczej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łancucie dnia 20 maja 1908,

Sekretarz

Preses

Wilhelm Brückner wr. Jan Cetnarski wr.

N. B.

Zamknięcie rachunków za rok 1907 służy członkom do przejrzania w biurze Towarzystwa w godzinach urzędowych. Wstęp na zgromadzenie dozwolony członkom za okazaniem książeczki udziałowej. Stanowczy głos przy uchwałach i wyborach mają członkowie, którzy przynajmniej jeden udział (40 kor.) do Kasy Towarzystwa wpłacili (10 lit. a statutu).

Rada nadzorcza Banku ziemskiego

w Łancucie

zaprasza P. T. Członków na

1. roczne zwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się

dnia 1 czerwca 1908 r. o godzinie 2-giej popołudniu w sali Rady powiatowej w Łancucie.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za pierwszy okres administracyjny po koniec r. 1907.
2. Sprawozdanie i wnioski Komisji rewizyjnej o udzielenie Dyrekcji absolutoryum z czynności i rachunków za r. 1906-7.
3. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku (§ 42 statutu).
4. Wybór czterech członków Rady nadzorczej w miejsce wylosowanych (§ 16 statutu).
5. Wybór pięciu członków Komisji rewizyjnej (§ 42 lit. k. statutu).
6. Wnioski członków.

RADA NADZORCZA BANKU ZIEMSK. W ŁANCUCIE

Stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką.

W Łancucie dnia 18 maja 1908.

Zastępca prezesa:

Dr. Leonard Tarnawski.

Sekretarz:

Dr. Henryk Kopecki.

NB. Zamknięcie rachunków za rok 1906-7, służy członkom do przejrzania w biurze Banku w godzinach urzędowych. W ogólnym Zgromadzeniu członków mają prawo brać udział osobiście lub przez pełnomocników ci członkowie, którzy wpłacili do Kasy Banku wpisowe i wpłacili przynajmniej połowę jednego pełnego udziału, t. j. kwotę 50 kor. (§ 32 statutu).

L. 610.

KONKURS.

W myśl uchwały Rady gminy wyznaniowej żydowskiej w Tarnopolu podpisane Przełożenie Zboru rozpisuje niniejszym konkurs na posadę nauczyciela języka hebrajskiego przy tutejszej szkole żydowskiej im. Perla.

Ubiegający się o tę posadę mają się wykazać:

1. metryką urodzenia o nieprzekroczonym 40 roku życia;
2. Certyfikatem przynależności do jednej z gmin państwa austriackiego;
3. świadectwem kwalifikacji na nauczyciela szkół ludowych; posiadający egzamin wydziałowy lub teologiczny mają pierwszeństwo;
4. świadectwem dotychczasowej praktyki nauczycielskiej.

Płaca wynosi rocznie na razie 1.440 koron.

Posada nadana będzie prowizorycznie na 1 rok; po upływie roku przy odpowiednim zachowywaniu się i dodatkowej pracy zawodowej nastąpić może stabilizacja.

Podania należyście udokumentowane wnieść należy na ręce Przełożenia Zboru izrael. w Tarnopolu najdalej do 30 czerwca 1908. Podania spóźnione nie będą uwzględnione. Posadę obejmie zamianowany 1 września 1908.

Przełożenie Zboru izraelickiego.

Tarnopol, 17 maja 1908.

6000

Dr. J. Landesberg.

Wspaniałe dobra Jabłonki i Kolonice w star. Lisko na szosie od st. kolei Ciska 7 km. od Liska 30 km. oddalone z komplet. nowym 5 gat. parowym tartakiem Exhaustorem, elektrycznością itp. z ca 60 budynkami (komfort.) Obszaru ± 4240 n. a. morgów, w czem 1600 morg. starej buczyny (białej) z domieszką jaworów (Doppelfladerholz.) ± 1000 mg. dorastającej gonioj świerczyny z jodliną także wiele starej ± 670 morg. roli, łąk, pastwisk. Obciążone 400.000 kor. Gal. Banku hipot. Do parcelacji znakomite, wobec cen ziemi loco za morg 600—1000 k. Wspaniałe polowanie na jelenie itp. Całość albo zaraz z wolnej ręki do sprzedania. Cena 1,600.000 kor. — Bliższych informacji udzieli p. T. Sotdraczyński, Lwów, ul. Dąbrowskiego 6, albo na licytacji w sądzie w Sanoku 2 lipca. Cena wywołania 638.000 kor. Wadyum 95.700 k. 600

uchwalonymi w ratuszu krakowskim na wiecu dnia 17 maja.

Przewodniczący, stwierdziwszy, iż wszyscy jednogłośnie się oświadczają, więc zamknął, a tłum kilkuset obywateli z powagą w cichości rozszedł się do swych domostw.

Kronika sportowa.

— **Jutro:** Zawody w piłce nożnej Tow. Zabaw Ruchowych między drużynami „Czarni“ i „Lauda“ o nagrodę honorową „Miłośnika sportu“ o g. 3:30 popoł. na boisku Sokoła-Macierzy.

Wyścig drogowy Oddziału Kolarzy A. Z. S. M. P. ze Lwowa do Gródka i z powrotem (50 klm.). Start o g. 8 rano na rogatce Gródeckiej.

Wycieczka Gal. Tow. Cyklistów do Mościsk. Odjazd z placu Św. Ducha o g. 7 rano.

Wycieczka Lw. Klubu Cyklistów i Motorzystów do Brzuchowic. Odjazd z przed kawiarni Schneidra o godz. 2.

Wycieczka Oddziału Kolarzy Sokoła II do Gródka. Odjazd z rogatki Gródeckiej o g. 2 pop.

— **Roboty w Parku Tow. Zabaw Ruchowych** postąpiły w ostatnich dniach, w stosunku do środków, jakimi Towarzystwo rozporządza, dość znacznie. Punktem ciężkości tych robót jest ciągle jeszcze wymagające większego nakładu czasu i kosztów boisko główne (wzorowe) i bieżnia, które jednak nie prędzej jak w połowie p. m. będą mogły być oddane do użytku młodych sportsmenów. Wzorowy kort tenisowy w tych dniach będzie gotowy, pod drugi kopie się już łożysko a także przygotowuje się teren pod dalsze, klepiskowe. Z innych robót: wykopy pod fundamenty domku dla dozorczy i wychodków są już wykonane, w sobotę zaś staną do pracy murarze tak, że piekącą sprawą mieszkania dozorczy w kilkunastu dniach prawdopodobnie będzie załatwioną; brama wchodowa w pracowni cieleskiej jest na ukończeniu i niezadługo znajdzie się na gruncie. Równocześnie z temi głównymi robotami przygotowuje się zwolna teren pod inne boiska, placyk dla dzieci, trybunę, traktuje się z zarządem wodociągów miejskich o doprowadzenie wody do parku etc., słowem robi się wszystko, ażeby w możliwie najkrótszym czasie stworzyć park, pod każdym względem odpowiadający najnowszym wymogom gier i zabaw sportowych.

— **Międzynarodowe wyścigi konne w Lucernie** odbędą się tego roku w dniach 4, 6 i 8 września. Ogólna suma nagród wynosi 76.800 fr., z tego nagroda główna 20.000 fr.

Dział ekonomiczny.

∞ **Odnaczenie.** Na istniejącej obecnie wystawie higienicznej w Berlinie otrzymał p. Wiktor Brillant, właściciel drogueryi w Jarosławiu, dyplom honorowy i złoty medal za swoje wyroby toaletowe i kosmetyczne.

∞ **Związek handlowo przemysłowy.** Dziewiąte doroczne Walne Zgromadzenie Związku handlowo przemysłowego katol. krawców w Krakowie odbyło się dn. 17. maja w domu katol. robotników pod przewodnictwem prezesa R. n. inżyn. Karola Rollego przy licznych udziałach krawców. Sprawozdanie bilansowe wykazuje ciągły wzrost tej instytucji. Członków liczą 72 z udziałami Kor. 23.788 i 40 hal.; targ 236:573 Kor. 32 hal.; Obrót 620.983 Kor. 97 hal.; Krawcy zarobili 627 Kor. 99 hal.

W dziale konfekcyjnym na skład wyrobiono za 62.496 Kor. 92 hal.

Na zamówienia przeszło 3.000 ubrań. Z czystego zysku Kor. 3.861 i 90 hal. uchwalono 8 proc. dywidendy od udziałów.

Filia we Lwowie przy placu Halickim 1. 7. pod zarządem Franciszka Noworyty rozwija się pomyślnie. Podniesiono myśl stworzenia funduszu zapotrzenia krawców na wypadek niezdolności do pracy. Uchwalono nadto 200 Koron na ubrania dla bogich studentów.

W dyskusji brali udział Linda, Mytkowicz i krawcy Rydel, Machowski, Majewicz, Marmurek, Banach.

Z szeregu nieudanych prób jest to jedyna może w Galicji rękodzielnicza spółka wytwórcza, która na wzór zagranicznych stawia opór konkurencji pozakrajowej, a to dzięki temu, że w tej asocjacji biorą czynny udział poza krawcami także siły z inteligencji.

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów, dnia 23 maja b. r.
Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów
Waluta koronowa.

Pszonica gotowa od 12:10 do 12:30, Pszonica na termin — do —. Żyto gotowe 10:20 do 10:40. Żyto na termin — do —. Owies oboczny gotowy 6:20 do 6:40. Owies oboczny na termin — do —. Jęczmień pastewny 6:40 do 6:60. Jęczmień browarniany 7:— do 7:40. Rzepak — do —. Lnianka — do —. Groch pastewny 0:— do 0:—. Groch do gotowania 8:— do 11:—. Wyka 0:— do 0:—, Bobik 6:30 do 6:50, Hreczka — do —, Kukurudza 0:— do 0:—, Kukurudza stara 0:— do 0:— Chmiel za 56 kilo — do —. Koniczyna czerwona — do —. Koniczyna biała — do —. Koniczyna szwedzka — do —. Tymotka — do —. Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. gotowy od 56:50 do 56:75. Spirytus paritas Tarnopol na termin — od —. Spirytus ekskontyngentowany 37:25 do 37:50.

Co do pszenicy usposobienie lepsze, inne produkty notują niezmiennie. Transakcje nieznaczne.

Odpowiedzialny redaktor:

Józef Ziemiński.

Lebiga ekstrakt miesny

poprawia zupy, sosy, jarzyny i t.p.

BOUILLON OXO

plynny, natychmiast gotowy do picia.
1½ do 2 łyżeczek na filiżankę gorącej wody.

Przy zakupie



parasola

proszę uważać



na naszą markę.

2001

Wyrób solidny.

Słynne na świat cały wody mineralne
z źródeł 3895

VICHY

Kapsle i cykieta zaopatrzone są
w nazwę źródła.

państwowa własność Francji. Zalecane przez najpierwsze powagi medyczne

Célestins: w chorobach nerek, przewodu moczowego, pęcherza, w gościecu i diabetes.

Grande-Grille: przy kolce wątrobianej, przy kamieniach żółciowych i atakach dolnych organów.

Hôpital: przy wszelkiego rodzaju dolegliwościach dyspeptycznych.

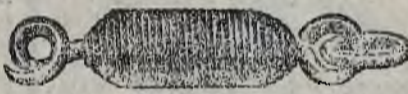
Do nabycia w każdym handlu wód mineralnych i aptece.

PATENTY

wyjednywa we wszystkich państwach 64

inżynier **S. DZHAŃSKI**

przez c. k. Rząd mianowany i zaprzysiężony rzecznik patentowy.
Wiedeń VII. Lindengasse 2 (telefon 5662).



Niezbędne

dla każdego właściciela wozów ciężarowych są **nowe patentowane ochraniające koni.** Ułatwiają równomierne ciągnięcie i w wysokim stopniu oszczędzają uprząż.

Nr. 0	Nr. 1	Nr. 2	Nr. 3	Nr. 4
Sila 15	20	30	50	70
k. 7—	k. 8—	k. 9—	k. 10—	k. 12—

K. Pfeiffer, Wiedeń III/2, Stammgasse 15.

TAPETY

POLEGA

W ADAMSKIM

W ADAMSKIM

W ADAMSKIM

W ADAMSKIM



Irex —
proszek do zębów
w auto-puszcze

Automatyczne wydzielanie
proszku. — Nowość!

Idealny preparat o ledwie
dalej się pomyśleć
delikatności.

Zawartość jednej auto-puszeki
60 porcy. — Cena: K 1 20.

Za gwarancję
służy znak:



pierścień
strzelisty.

Jeden tylko znak: „Pierścień
strzelisty“ daje rękojmię prawdziwości naszego

Lanolinowego kremu toaletowego

Należy zatem żądać tylko Lanolinowego kremu z „Pierścieniem strzelistym“, a imitacje odrzucać. W puszkach po 15, 25 i 80 ct., w tubach po 30, 50 i 100 ct. 2049

Fabryka Lanoliny Martinikenfelde (obok Berlina).

Na wystawie światowej w Paryżu 1900 „Grand priz“

Kwizdy fluid restytucyjny



Woda do mycia koni Cena flaszki k. 2-80.

Przeszło 40 lat używany we wszystkich mazałniami i stajniach koni wycigowych, na wzmocnienie przed i po długich strapach, przy steżeniu ścięgien i t. p., czyni konia zdolnym do nadzwyczajnych wysiłków podczas wycigów. 710

Kwizdy fluid restytucyjny prawdziwy tylko z marką obok umieszczoną otzmac można we wszystkich aptekach i drogueryach.

Ilustrowany cennik darmo i oplatnie wysyła

Główny skład: Franz. Joh. Kwizda

c. i k. dostawca dworów austr.-węg.,

rumuńskiego i bułgarskiego. —

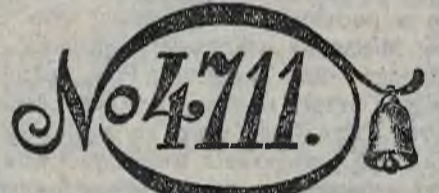
Kreis-Apotheker, Kornenburg obok Wiednia.

W szkole gospodarstwa domowego

Chorążczyzna 6, I p.

Kurs gotowania trwać będzie przez całe lato. Obiady wydaje się na miejscu i do domów. Ceny obiadów przystępne. 5890

TAK JAK PRZY WYROBACH ZŁOTNICZYCH ZWRACA SIĘ UWAGĘ NA STAMPILIE RZĄDOWĄ — TAK UWAŻAĆ TRZEBA NA



ZŁOTO-ZIELONY ZNACZEK PRZY
WODZIE KOŁOŃSKIEJ



JEST
GWARANCYĄ
DOBROCI
I JAKOŚCI.



JEST
GWARANCYĄ
DOBROCI
I JAKOŚCI.

WSZĘDZIE DO NABYCIA! 55

Zygmuntówka ad Sasów

Zakład wodolecznicy i Sanatorium

pod kierownictwem lekarza i specjalisty zostaje otwarty z d. 15 czerwca. Zakład posiada wzorowo urządzone łazienki, mieszkania tanie a suche, obfite i przeszliczny szpilkowy stuletni park. Okolica górzysta. Miejsca wycieczkowe do Podhorzec i Oleska. Poczta, telegraf i telefon w miejscu. — Stacja kolejowa Złoczów oddalona 8 kim. Podwozy na żądanie do dyspozycji. 5546

Zarząd zakładu kąpielowego Zygmuntówka ad Sassów.

**Reumatyzm,
Podagrę,
Ischias,
Postrzał,
Ból w stawach i t. p.**

leczy dzisiaj każdy lekarz Mr. T. Paraskowich'a

„RHEUMON'EM“

Po pierwszym zastosowaniu znika wszelki ból. Wypróbowany i w użyciu we wszystkich klinikach, szpitalach i w prywatnej praktyce wszystkich lekarzy.

Do nabycia we wszystkich aptekach po 60 hal. koperta.

Proszę żądać wyraźnie tylko Mr. T. Paraskowich'a „Rheumonu“.

Główny skład: RUDOLF WEISS, Wiedeń, XII/2 —
Wolfganggasse 9. — Telefon 4421.

Interesy handlowe

Zakład fotograficzny na pro- wincyi, bardzo dobrze idący, sprzedam tanio. B. Kohn Lwów, Teodora 4. 5860

Czescioprocentowe akcje po 400 koron akcyjnego Zakładu Zastawniczego Lwowskiego do sprzedania. Blizsza wiadomosc z grzeczności w magazynie broni Pana Dzikowskiego lub u Pana Dyrektora tego Zakładu. 5182

Poszukuję pożyczki 2000 ko- ron na miesięczną rzetelną spłatę. — Wysoki procent zapewniony. Zgl. poste rest. Lwów, „Rok 1908“. 5953

Fotograficzny zakład dobrze idący z powodu stosunków rodzinnych zaraz sprzedam. Mar- tycz poste rest. Tarnopol. 5721

Większy las 30-letni korzyst- nie do sprzedania. Wiado- mość „Agencya Kostiuca“, Lwów ul. Sykstuska 28. 5962

Prawa do wydzierżawienia. Wiadomość ul. Kopernika 38. 6030

Dwie kamienice nowe, solid- nie budowane, blisko śród- mieścia, z wkładem około 68.000 i 48.000 koron, od których za- pewniony dochód netto 9 proc. Wiadomość poda mecenas Dr. Mayer plac Maryacki 1. 8. 5537

Do sprzedania: kamienica dwupiętrowa z trzema balko- nami ładnym widokiem, ogrodem. 11 lat wolnych, gotówka potrze- bna 35.000 kor. Wiadomość Sa- downicza 49. 6017

Kupię kamienicę w samym cen- trum miasta z wkładem 50 tys. kor. Dr. Fried Nyiregyhaza (Węgry). 5825

Kupię z rozparcelowanego ma- jątku ładny dwór z dużym ogrodem, dobrymi budynkami i kilkadziesiąt morgów pola. Ła- skawe zgłoszenia do Rolów dwór poczta Dobrowlany. 5301

Poszukuje się do wynajęcia domku z ogrodem, z ubika- cjami gospodarskimi, stajnią, studnią o dobrej wodzie do pi- cia, w pobliżu rzeki i lasu, w miejscowości, położonej blisko kolei i granicy węgierskiej. Zgło- szenia Świstelnicka w Dolinie obok Stryja. 5899

Realność w Delatynie na tak zwanym pierwszym „Hory- szu“ położona, obejmująca 2 bu- dynki mieszkalne wraz z ogroda- mi i gruntem ornym — jest na- tychmiast do sprzedania. Blizsza wiadomosc udzieli dr. Rares we Lwowie przy ul. Karola Lu- dwika 31. 5701

W Mizuniu bardzo wygodna realność z ogrodem do sprze- dania. Wiadomość R. Klein, Mi- zuń stary. 5434

Willa i parcele budowlane wol- ne od rajonu prochowni, 5 minut od przystanku kolejowego a 10 minut od elektrycznego są do sprzedania. — Wiadomość na miejscu w Sygniówce ul. Fantie- go 1. 107 o. p. Kulparków. 5931

Przy ul. Duninów Borkowskich nr. 11 A jest willa do sprze- dania. 5972

Zarząd lasów w Cieklinie sta- cya kolejowa Jasło ma do sprzedania około 400 m. kwadr. tarcic jodlowych 5, 2 1/2, 3 1/2, 4 cm. grubych 4, 5, 6 mtr. dlugich. — Blizszych wyjaśnień udzielić mo- że leśnictwo w Płokach p. Trze- bina II. 5977

Na pryncypalnej ulicy Lwo- wa magazyn damskich towar-ów modnych, znakomicie się rentujący z powodu słabości właściciela do sprzedania. Wkład nieznaczny. Wiadomość: adwo- kat Goldberg, Podlewskiego 6. 5993

Kamienicę 2-piętrową rento- wną, z wolnemi latami kupię w cenie do 30.000 złr. Pośrednic- two wykluczone. Zgłoszenia post- rest. „Ogłoszenie 30“. 5996

Poszukuję kupna kamienicy w śródmieściu ze stajnią, ce- na 40—60.000. Wiadomość „A- gencya“ Kostiuca, Lwów ul. Sykstus- ka 28. 5961

Artykuły spożywcze

Ogród Babice nad Sanem og- ród sprzedaje szparagi 1-20 kg loco Babice. 5838

Znakomitej jakości Konser- wy mięsne i paszety poleca jedyna krajowa Fabryka A. SLIŻYŃSKIEGO w Lisiku. 5435

Szparagi sprzedaje krajowy Zakład sadowniczy w Zaleszczykach 5 kilogramowa paczka franco koron 6. 5895

Zarząd dóbr Derewlany p. Mi- latyn Nowy, wysyła w 5 kg. paczkach za pobraniem należyto- ści najlepsze masło deserowe po cenie 2 k. 80 h. za 1 kg przez cały rok, loko mleczarnia Dere- wlany. 5194

HERBATY z cesarską rosyjską rządową banderolą starca N. Katzner w Podwoleczyskach. 5950

SZPARAGI z przesyłką 4 1/2 kg. po 6 koron Zarząd dóbr Sądowa Wisznia. 5956

Świeże i doborowe towary ko- rzennne po najniższej ce- nie poleca nowo otworzony han- del Władysława Świtlika, Lwów, plac Smolki 5. 5884

Masło deserowe codziennie świeże, deserowe netto 9 i. za 9 kor. 20 hal. wysyła franko. za zaliczką. Za najlepszą usługę ręczę. Antoni Drobneri w Brze- sku. 5975

Sewerynka p. Olesko sprzedaje szparagi po cenie 1 kor. 40 hal. do 1 czerwca, później po 1 kor. 20 h. 6008

Czereśnie duże, twarde, słod- kie do smażenia lub jako de- likates, kosz 5-kilowy 3 kor. wy- syła Hermina Rottmann, właścic-ielka winnic w Kiskunhalas, Wę- gry. 6002

Mieszkania i sklepy

Mieszkanie 4 pokoje, nyza, łazienka i kuchnia, elektrycz- ne oświetlenie. Ul. Kościuszki 18, parter, do wynajęcia od 1 czerwca. 5857

Pomieszkania do wynajęcia Zyblikiewicza 30. 5859

Sklep i kuchnia do wynaję- cia. Gródecka 51. 5914

Podlewskiego 6, II p. sześć pokoj frontowych, przedpokój kuchnia, balkon, łazienki, kom- fort. — Parter 3 pokoje fronto- wych. — Oficyna: Kawalerskie pomieszkania umeblowane. 6016

3 duże pokoje, kuchnia i du- ży balkon do wynajęcia przy ul. św. Antoniego 1. 5913

3 pokoje i kuchnia do wynaję- cia przy placu Akademickim 1. 3. 5915

3 4 5 pokoi, przedpokój, łazienki, elektryka, ul. Ujejskiego 8a zaraz do wy- najęcia. 5118

Pokoje, nyze, kuchnie, — po- koje kuchnie, pojedyncze po- koje, Podzamcze 9. 5936

4 5 pokoi, przedpokój, ku- chnia, łazienki, spiżarki, og- ród, altana, pokoje kawalerskie, Lenartowicza 5. 5938

Obszerny lokal frontowy w śródmieściu. Dowolna ilość ubikacji, nadających się na skład hurtowny, winiarnię lub mleczar- nię zaraz do najęcia. — Blizsza wiadomosc u administratora, Ko- tlańska 16 II p. 5934

5 pokoi, kuchnia, łazienka we- randa — zaraz wolne. 1 pokój kawalerski od czerwca. 2 pokoje przedpokój, kawaler- skie od lipca. Wszędzie gazowe świeczniki. Ul. Dąbrowskiego 4a. 5963

Ul. Supińskiego 3. Mieszka- nie 5, 6 lub 7 pokoi, z przed- pokojem, nyza, kuchnia, gardero- ba, spiżarka łazienka, komórecz- ka, balkonem i dogodnie umie- szczonemi przynależnościami, z komfortem, instalacją światła elektrycznego, zaraz do wynaję- cia. 5007

Pomieszkania 2, 3, 4 pokoje do wynajęcia przy ul. św. An- toniego 3, Klonowicza 14, Pie- karskiej 41. 6031

4 Łyczakowska, 4 pokoje łazienka, obszerna ku- chnia, oświetlenie elektryczne od 1 czerwca do wynajęcia. 5916

Pomieszkania jak i lokatorów poleca „Nowa Gazeta Pomie- szkań“. Akademicka 21. Telefon nr. 694. 3504

Pokój elegancki, frontowy z przedpokojem osobnym wcho- dem i utrzymaniem jest do wy- najęcia. Ul. Kalecza 6. Dozorca wskaze. 5964

Prat z siostrą poszukują u- mieszczzenia z wiktem przy inteligentnej żydowskiej rodzinie niezbyt daleko medycyny. Poste rest. „Słuchacze“. 5967

Duży, piękny pokój kawalerski z przedpokojem, łazienką, o- świetleniem elektrycznym do wy- najęcia od 1 czerwca ul. Zybli- kiewicza nr. 41. 5968

2 pokoje w oficynach z ku- chnią, przedpokojem, łazien- ką i spiżarką zaraz do wynaję- cia. — Ul. Asnyka 1. 4. 5969

Poszukuje się pomieszkania na biura w eleganckiej kamienicy 7 do 8 pokoi zaraz lub w póź- niejszym terminie do na- jęcia. Elektryczne oświe- tlenie pożądane. Blizsza wiadomosc z grzeczności w handlu pp. Seyfarth & Dydyński, Teatralna 1. 5958

Kochanowskiego 42. 3 do 8 pokoj front. przedpokój, ku- chnia balkon. Łyczakowska 39. — 3 front. pokoje przedpokój, kuchnia. Św. Zofii 11d — 3 frontow. pokoje, przedpokój, kuchnia. Św. Jacka 4. — 2 front. poko- je, przedpokój, nyza, kuchnia 35 zł. miesięcznie. Łyczakowska 84 a — 2 front. pokoje kuchnia. W tych kamie- nicach także mniejsze mieszkania. 5978

Przy ul. 3 Maja pomieszkanie frontowe II. piętrowe o 6 ubi- kacjach z kuchnią i łazienką, 2 pokoje parterowe, 1 sypialni wy- stawny z pokojem. Oświetlenie elektryczne. 6007

Gala „APOLLO“ Wałowa 5 11, — na różne zabawy do wynajęcia. Wiadomość „Cafe Or- feum“. 6028

3 pokoje, przedpokój, kuchnia od 1 czerwca, Szumlańskiego 10, (kolo św. Jura). 6027

Letnie mieszkania

JAREMCZE. Zakład wodole- czniczy w uroczej górskiej ok-olicy otwarty. 5903

Domek wygodny na lato do wynajęcia. Poste rest. Mizuń stary. 5906

Wielka Wisła Śląsk austriacki, w górach Bes- kidach. Wygodnie urządzone pensjonat w willi „Maja“. Mie- szkanie wraz z utrzymaniem świa- tłem i pościelą od 5 kor. dzien- nie. Wiadomość: Zarząd „Maj“ przez Ustroń w Wiśle. 5250

W Mikuliczynie nad Prutem 3 pokoje z kuchnią na lato do wynajęcia. Willa wśród lasu, przy gościńcu i kolei, kąpiel, ten- nis. — Zgłoszenia dr. B. Lwów, Głęboka 15. 5835

Letnie mieszkania z utrzyma- niem. Okolica podgórska — Dwór, Szade, poczta Sambor. 5970

Pomieszkania letnie 4 pokoje przedpokój i kuchnia. 2 po- koje i kuchnia w dużym ogro- dzie z wygodami, tanio do naję- cia. Folwark Krasuczyn, Lwów ul. Snopkowska 46. 5988

Do najęcia dom, składający się z 3 pokoi i sieni z dwoma piwnicami, ogrodem warzywnym i owocowym, w suchym miejscu blisko lasu, oddalony od stacyi 6 km. w Łozinie ost. pocz. Ja- nów k. Lwowa. Adres. C. Łozin- ska. 5992

Tak jak dawniej w Kozinie obecnie w Haliczu przyjmuj- my letników z całym utrzyma- niem mieszkanie wygodne. Ogród duży. Aslan, Halicz. 5981

ABBAZYA

Pensjonat „Villa Zdenka“ pokoje z komfortem umeblowa- ne, kąpiel, staranny smaczny wikł domowy. Widok na morze i wspaniały ogród. 5279

PENSYONAT NEU- BAUER w Wie- dniu IX, Alerstrasse 20. Położony w pobliżu miasta. — Pokoje umeblowane z całodzien- nem utrzymaniem lub bez. — Urządzone z największym kom- fortem. Posiada łazienki i oświe- tlenie elektryczne. — Telefon nr. 3181 II. — Konwersacya polska. 3833

Doniesienia różne

Choroby weneryczne i zastarzałe, choroby skórne kobiece, osłabienie na tie neurasthenii leczy 20 Dr. FRISCH PASAŻ HAUSMANA 8.

Dowolna ilość pokoi słone- cznych w pobliżu Lwowa na letni pobyt. Park do użytku. — Wiadomość u właścicielki. Sass, Błacharska 12. 5935

Kupię psa legawego, dobrze tre- sowanego na kuropatwy w 2 lub 3 polu. Wanke, Słobódka p. Borszczów. 5850

Nowość w Galicji! Listowne kursy ksiązkowania kupiec- kiego, rachunków i koresponden- cyi kupieckiej. Prospekty darmo i oplatnie. Roman Malinowski, Stanisławów. 5928

Panna z posagiem 3.000 kor. zawrze znajomość w celu ma- trymonialnym ze starszym kawa- lerelem, podoficerem, kolejarzem, lub rzemieślnikiem. Anonimy bez odpowiedzi „Erazmina“ p. rest. Lwów. 5971

Rozsądne panie i panowie — raczą podać swój adres, celem przesłania im mojej pouczającej broszurki o małej rodzinie i cen- nik artykułów higienicznych. Wy- syłka dyskretna za nadesłaniem 20 centów w znaczkach pocztow- ych. H. AUER, Wiedeń, IX/2 Nussdorferstrasse 3—4. 3927

Najtańsze źródło zakupna Meble stylowe i tapicerowane do urzą- dzeń Salonów, Jadalni, Sypialni, Buduarów. Meble żelazne i gięte po cenach fabrycznych sprzedaje Herman STEIL we Lwowie — Teatralna 16. 5881

Urzędownie zatwierdzone ADRESY wszystkich za- wodów i krajów z gwarancją porta w międzynarodowym biurze adresów: Józef Rosen- zweig i Syn, Wiedeń I., Bä- ckerstrasse 3, Tel. 16881. Bu- dapeszt, V., Nador-utca 20. Prospekty franko. 25

podług najnowszych krajów francuskich, angielskich na se- zon obecny wykonywa rychło i starannie pierwszorządne, zna- na szerokiemu kołu eleganckiego świata pracownia suknień damskich „Stefania“, Lwów, ul. Kochanow- skiego 18, I p. Przyjmuje każde- go czasu tylko wydoskonalone siły robocze. 6029

Znalazca obrączki ślubnej z li- terami H. S. 1903 otrzyma nagrodę. Zgłoszenia u portyera magistratu. 6026

I wiedeński koncesyonowa- ny skład używanych wozów i chomontów, landauerów, półkitych, jedno- i dwukolumny- wozów wszelkiego rodzaju wozów systema Brownes, Buggys itd., wytworzonych, od osób wysokiego stanowiska i towarzyskie. Stałe wielki zapas na składzie. Zakupuje całkowite urządzenia stajenne za go- tówkę lub bierz w komiś. 5991

Karol FISCHER, Wiedeń II. Praterstrasse 72, Hotel Nordbahn, Telefon 20170. 5

Jak nowe! czyści ubiory męzkie i dam- skie pierwszą chemiczną za- kład Szymona Weissa, ul. Jagiellońska 1. 11 na- przeciw c. k. Sądu i pa- saż Hausmana, Lwów. Na ządanie czyści ubiory za- pomocą aparatu w ciągu kilku godzin. Listy pochwal- ne z wszystkich stron. 5014

Najstarsza w kraju fabryka Stór i Żaluzyi W. ADAMSKI Lwów, Hotel Żorza poleca do okien Story automatyczne, Story patyczkowe, Story deszczulkowe (żaluzye), 2889 Story faldowane (wioskie). Cenniki ilustrow. wysyła oplatnie

Zgubiono torebkę damską z puglarem, zawierającym 109 koron, w przechodzie z ul. Podlewskiego do klasztoru Or- mianek. Rzetelny znalazca zeche się zgłosić ul. Podlewskiego 4, parter, gdzie otrzyma nagrodę. Wanda Januszowska. 6015

Maks Menkes optyk i mechanik Lwów Jagiellońska 3 poleca najtaniej cwikiery, oku- lary, lornetki ręczne, binokle teatralne, połowe, termometry, dzwonki elektr. itp. 696

Rok założ. 1882 ZAKŁAD RYTOWNICZY Józef Neumann Lwów, Sykstuska 13 wykonuje stampile kauczukowe, pieczęcie, numeratory ze stalowe- mi kółkami. Farby do stampil oraz wszelkie grawury. Monogramy na srebrze stotewem w modnych rysunkach po 10 ct. sztuka 3617

JEDYNY SKŁAD: Föbus Rosenmann Lwów. O. Silber Tarnobrzeg. M. Landes Mielec. 3353 Katalog darmo i oplatnie.

Kołowce „Premier“ znowu niezrównane! Największa fabryka w świecie. Wyrobiamy rocznie przeszło 110.000 rowerów.



JEDYNY SKŁAD: Föbus Rosenmann Lwów. O. Silber Tarnobrzeg. M. Landes Mielec. 3353 Katalog darmo i oplatnie.

Ogłoszenie.

Dnia 31 maja 1908 r. o godz. 4 popoł. odbędzie się w sali magistratu w Złoczowie Walne Zgromadzenie polskie- go Banku parcelacyjnego i zaliczkowego z następującym por-ządkiem dziennym: 1) Sprawa aktywowania Banku. 6040 2) Wnioski. 6040 Złoczów, 18 maja 1908. Rada nadzorcza.

Lokomobila SHIP

przewoźna, w najlepszym stanie, prawie nowa, jest tanio do nabycia z powodu za- stanowienia ruchu. Zgłoszenia pod adre- sem A. ELLENBERG, Drohobycz. 6025

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Gródku Jagiellońskim rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego w Lubie- niu wielkim, który obejmuje 14 gmin i obszarów dworskich z ludnością 12704 na obszarze 12607 hektarów z siedzibą lekarza okręgowego w Lubieniu wielkim. Obowiązki lekarza okręgowego określa instrukcja służbowa wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumie- niu z Wydziałem krajowym na zasadzie § 14 rozporządze- nia wykonawczego do ustawy krajowej z dnia 5 paździer- nika 1906. Dz. ust. i rozporządzeń kraj. Nr. 148 wydanego dnia 30 grudnia 1907 Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 158. Dla lekarza okręgowego w Lubieniu wielkim wyzna- czoną została płaca roczna 1000 koron i ryczałt roczny na koszt podróży służbowych w kwocie 600 k. Ubiegający się o powyższą posadę winni wykazać, iż posiadają następujące warunki: 1. Prawo obywatelstwa austriackiego. 2. Dyplom doktora medycyny uprawniający do wyko- nywania praktyki lekarskiej. 3. Nieskazitelny charakter. 4. Znajomość obu języków krajowych. 5. Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim. 6. Dostateczną fizyczną zdatność. 7. Nieprzekroczony wiek lat 40. Należ. cie udokumentowane podania winne być wnie- sione do Wydziału powiatowego w Gródku Jagiellońskim najpóźniej do dnia 25 czerwca 1908. Z Wydziału Rady powiatowej w Gródku Jagiellońskim dnia 15 maja 1908. A. Brunicki prezes.

Advertisement for washing machines. Text: Najlepsze maszyny do prania dostarczam równie- z na próbę bez najmniejszego ryzyka dla kupującego i bez żadnego zobowiązania do zakupu, gdyby okazała się jako nieodpowiednia. Karol FISCHER, Wiedeń II. Praterstrasse 72, Hotel Nordbahn, Telefon 20170. 5. Jak nowe! czyści ubiory męzkie i dam- skie pierwszą chemiczną za- kład Szymona Weissa, ul. Jagiellońska 1. 11 na- przeciw c. k. Sądu i pa- saż Hausmana, Lwów. Na ządanie czyści ubiory za- pomocą aparatu w ciągu kilku godzin. Listy pochwal- ne z wszystkich stron. 5014. z prof. marką ochron. DOM HANDLOWY — WARSTASY FABRYCZNE 354 JAN SCHUMANN, Lwów, Centrala: Pańska 23/24. — Filia: Akademicka 3/24.

Advertisement for lottery. Text: Już 1 czerwca najbliższe ciągnię- nie, a rocznie 6 ciągnięć mają losy tureckie państwowe 400 fr. Jest to jedyny los mający tylko numer i notujący niżej pari. Najniższa wygrana, która na każdy los paść musi, wy- nosi 240 fr., zaś głównych wygranych jest przy każdym ciągnięciu kilkadziesiąt od 1000 franków do 600 tysięcy. Główne wygr. płatne bez żadnego potrącenia. Losy tu- reckie i wypłata wygr. są pod kontrolą międzynarodową wszystkich państw europejskich. Polecamy losy tureckie z prawem gry po złożeniu 1 raty zpn. Cena 240 k. 50 h, (37 rat po 6 k. 50 h.) Pierwsza rata wraz ze stemplem itd. 9 k. 50 h. dalsze po 6 k. 50 h. Dom bankowy Schütz i Chajes Lwów, Kopernika 1. 5.

Nowo urządzona i w maszyny najnowszych systemów zaopatrzona, pod własnym zarządem pozostająca

Parowa fabryka dachówek, cegły ogniotrwalej i dren

J. E. Romana hr. Potockiego w Rawie ruskiej

poleca

Znakomitą dachówkę tłoczoną, o pojedynczych i podwójnych żłóbkach, — zupełnie szczelną, Lekką dachówkę ciągniętą, nadającą się do krycia dachów o niezbyt silnej budowie, Cegłę ogniotrwałą, dreny, — cegłę pełną i detą.

Ogólna produkcja roczna do 15,000.000 sztuk. Fabryka zatrudnia stale 140 robotników.

Baczność!

Za dachówkę naszą dajemy dwuletnią pisemną gwarancję i obowiązujemy się w razie — gdyby dachówka z winy złej fabrykacji w tym terminie pękła — każdą sztukę **bezpłatnie i franko nową zastąpić.**

5288

! Mimo znakomitej jakości towaru niskie ceny!

Wkładki na książeczki

oprocentowuje po
4% — 4 1/4 %

ÚSTŘEDNÍ BANKA ČESKÝCH ŠPOŘITELN

Centralny Bank czeskich kas oszczędności.

5882

Wkładki na rachunku

oblicza po
4% — 4 1/4 %
według terminu wypowiedzenia.

Filia we Lwowie: ulica Sykstuska nr. 15. — Telefon nr. 1008.

Firma Kuszczak & Zubik Lwów

Ceny najniższe.

WEŁNY
kostiumowe

WEŁNY
czarne

poleca

WEŁNY
bluzowe

WEŁNY
ażurowe

Problemi opłatnie.

JEDWABIE
czarne

JEDWABIE
kolorowe

JEDWABIE
surowe

4546

Tafty — Zefiry — Batysty — Płótna — Perkale — Piki — Korty w olbrzymim wyborze

Bank zaliczkowy w Rzeszowie

ul. Trzeciego Maja 5, I p.

płaci od wkładek oszczędności

60
0

od sta już od dnia
złożenia gotówki li-
czony i opłaca sam
podatek rentowy.

4450 Dyrekcya.

Krynica

c. k. Zakład
zdrowy
w Galicyi.

W Karpatach, 600 m. n. p. m. Klimat podalpejski, las szpilkowy, wysokopienny.

Srodki lecznicze: Zdroje: „Zdrój główny“ i „Stotwinka“, silne szczywy wapienno-magnezyowe, sodowo-żelaziste.

Naturalne kąpiele z bezwodnika węglowego. Wskazania: niedokrewność, neurastenia, blednica, choroby serca i naczyń krwionośnych etc.

Kąpiele borowinowe. Wskazania: choroby kobiece, nerwoból, reumatyzm etc.

Zakład wodolecznicy: frekwencya przeszło 8000 osób, 18 lekarzy. — Sezon trwa od 15 maja do 10-go października. — Prospekty wysyła bezpłatnie. 4053

C. k. Zarząd zdrojowy.

PATENTY

we wszystkich państwach wyjednywa i spienięża

M. GELBHAUS

inżynier i zaprzysiężony zastępca patentowy w Wiedniu VII., Siebensterngasse 7, naprzeciw c. k. urzędu patent. Adres telegr.: „Protektion“, Wiedeń, telefon miejski 3707.

Wpisany w „Official-Pharmakopoe“ królestwa włoskiego

Syrop Pagliano

prof. Ernesta Pagliano

We fiaskach i pudełkach (w proszku i tabletkach) otrzymał na wystawie farmaceut. w r. 1894, oraz na wystawie higien. 1900 i na międzynarod. wyst. Medyolan. 1906 r. **złoty medal**

Do nabycia we wszystkich większych aptekach i drogeriach. Ostrzega się przed sfałszowaniami i naśladow. **NEAPOL.** Każdy flakon, względnie pudełko zaopatrzone jest w nasz znak rejestrowany. Przy zamówieniach oraz z zapytan. zwracać się należy do firmy: Prof. Ernest Pagliano, Neapol, Calata San-Marco 4. 2077

Kazimierz Ossowski

przysięgły obrońca
patentowy 1920

biura patentowe.

Petersburg,
Wozniesienskiej Prospekt 3.

Berlin,
Potsdamerstr. Nr. 3.

Do
Ameryki
i Kanady
Linia Kunard
za

4 1/2 dnia.

Wyjaśnięć udziela
bezpłatnie
LINIA KUNARD
Lwów, Grodecka 99.

POWIDŁA

pod gwarancją tylko ze sa-
mych sliwek, podwójnie fa-
sowane — poleca najtaniej
tylko handel

BAŻANTA
Lwów, ulica Halicka.

U dentysty.

— Maż pani niedostatecznie płucze usta.

— Ale o! nie rozumie się pan na tem, właśnie, że tylko to robi cały dzień w winiarni.

ATRAMENT

z fabryki chemicznej

„ATLEN”

5395



124

Światowej sławy

buciki amerykańskie

Walk-Over

polecają

Motylewski i Krzyszkowski

Lwów, Hotel George'a.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZELEGI KYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. SW. MARCJA L. 29.

Ważne dla Pań!

Tylko za 12 zł.

wyuczyć się można w 12
lekcjach kroju francuskiego
pod gwarancją

w Szkole kroju

EUGENII WECKERÓWNEJ

Lwów, Kopernika 8, II p.

Po umiarkowanych cenach sprzedaje się formy na stanki, żakiety, pelerynki, szlafroki i t. d. — Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie do sfastrygowania i wypróbowania pod gwarancją najlepszej dokładności. Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą, za podaniem dokładnej miary. Na konfekcje i kroje angielskie osobny kurs. 4